Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76 Lwów, Mochnackiego 48 Telefony 253-79 237-46 216-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą), miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, sobota 15 czerwca 1935 | Nr. 163 ABC

Z. S.

## Gdańsk i Polska

Dewaluacja guldena gdańskiego ma dla opinji polskiej znaczenie dwojakie z jednej strony nowego faktu w dziedzinie europejskiej polityki monetarnej i z drugiej strony zjawiska dużego znaczenia dla rozwoju stosunków polsko - gdańskich. Ten drugi punkt widzenia ma tu oczywiście znaczenie większe.

Dewaluacja guldena, dokonana przed kilku tygodniami doczekała się we środę oficjalnego komentarza z ust miarodajnych prezydenta gdańskiego Senatu (czyli organu rządzącego) p. Greisera. Prezydent Greiser złożył mianowicie obszerną deklarację o polityce finansowej i zagranicznej na posiedzeniu sejmu wolnego miasta, czyli Volkstagu. W przemówieniu tem stwierdził, że stosunki Gdańska z Rzeszą są wprawdzie bardzo dobre i „nie mogłyby być lepsze", ale niektóre zarządzenia gospodarczo - polityczne Niemiec, skierowane przeciw państwom obcym, godzą również swojem ostrzem w interesy Gdańska. Prez. Greiser objawia pełne zrozumienie dla tej polityki rządu berlińskiego i w dalszym ciągu przechodzi, po sprawach Ligi Narodów, do stosunków z Polską. W tej części swego przemówienia stwierdza, że dewaluacja guldena do poziomu złotego została przeprowadzona w interesie wspólnego, polsko-gdańskiego obszaru gospodarczego, któremu usunięcie różnicy walut musiało przynieść korzyści. Dalej p. Greiser oświadcza, że nie wolno dopuścić w przyszłości do powstania nowych różnic walutowych i zarazem dementuje energicznie plotkę, jakoby w Gdańsku miał być zaprowadzony złoty i jakoby Polska miała przejąć gdańską instytucję emisyjną Bank von Danzig za cenę przyznania Polsce politycznych przywilejów i ustąpienia jej pewnych działów gdańskiej administracji. Plotki te szerzą się widać wśród ludności wolnego miasta z dużą uporczywością, gdyż Prezydent Senatu grozi surowemi represjami policji politycznej wobec winnych rozpowszechniania ich.

Mowa p. Greisera jest pomyślnym dowodem trzeźwej oceny sytuacji, co należy stwierdzić, nie zapominając zresztą przytem, że sąd ten został podyktowany przez twardą konieczność życia i przez nieubłaganą wymowę faktów.

Gdańsk należy do polskiego obszaru gospodarczego i Gdańsk, żyjący z polskiego handlu, żyjący z dorzecza Wisły, nad której ujściem leży, niema wspólnych interesów gospodarczych z Rzeszą. Polska wybudowawszy Gdynię wyzwoliła się z zależności od Gdańska, ale potrzeby jej są dość duże, by zatrudnić oba porty swego morskiego wybrzeża. Tak Gdańsk stał się zależny od Polski.

Polityka polska, obserwując traktaty, zbyt pobłażliwie traktując nieraz hałasy narodowo - socjalistycznej propagandy na terenie wolnego miasta, zespala równocześnie coraz ściślej i realniej Gdańsk z całością Rzeczypospolitej.

Apel gdańskiego Senatu o jednolitość walutową z Polską, jako akt dobrowolny i nie narzucony, stanowi ważny krok na tej drodze.

# Przebieg wczorajszej dyskusji o projektach ordynacji

### Gwałtowne ataki stronnictw opozycyjnych

WARSZAWA, 14. 6. (Tel. wł. G.). Znaczna część dzisiejszego posiedzenia komisji konstytucyjnej wypełniła obszerna dyskusja nad rozdziałem 9, dotyczącym tzw. zgromadzeń wyborczych. Jest to jedno z najważniejszych postanowień ordynacji sejmowej i budzi najwięcej sprzeciwów, to też przemówienia posłów opozycyjnych były szczególnie ostre.

Rozpoczął kampanję pos. Rataj z Klubu Ludowego, który wyraził obawy, że jeżeli odejmie się ludności możność wysuwania kandydatów, to następstwa mogą być bardzo daleko idące, zniesienie bowiem parlamentu może być traktowane jako dopust Boży i kataklizm, ale nikt nie ścierpi stałej instytucji, która będzie stale wypaczać wolę społeczeństwa. Krępowanie opinji społeczeństwa zwykle odbija się fatalnie. Mówca postawił poprawkę żądającą, aby do wysunięcia kandydata do zgromadzenia wyborczego wystarczyło 100 podpisów, poświadczonych przez sołtysa, wójta lub księdza.

Pos. Rymar z Klubu Narodowego, w związku z postanowieniem o 500 podpisach zwraca uwagę, że wymagane uwierzytelnienie podpisów przez rejenta zachęca do tego, ażeby zaczęły się pochody na miasto. Nastrój społeczeństwa jest zaś taki, że bardzo łatwo jest o awanturę. Obecnie Tykocin, Suwałki, Grodno, a dawniej Ropczyce i Limanowa wskazują, że bardzo łatwo o burzę. Doszło do mojej wiadomości, że po śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego, z pewną obawą patrzono na północ, czy grupa hitlerowska w Gdańsku nie spróbuje skorzystać z tej chwili na rzecz Anschlussu z Niemcami. Obawy były niesłuszne.

Pos. Wierczak z Klubu Narodowego, omawiając rolę samorządu przy tworzeniu zgromadzeń wyborczych, przypomniał dyskusję, jaka toczyła się na komisji administracyjnej po wyborach samorządowych. Gmina Smardzewicze pow. Opoczyńskiego, jest dziś podnietą dla całego kraju w obronie praw obywatelskich. Rozpędzono tam komisję wyborczą, która nie przyjęła drugiej listy, sąd zaś stanął na stanowisku, że ludność spełniła wówczas swój obowiązek obrony praw politycznych zagwarantowanych ustawą. Przy wyborach samorządowych przeprowadzono największą ilość nie ludzi ideowych, lecz kombinatorów i najgłupszych. Wiedzą panowie, co mówią o wyborach tak dziś popularne pamiętniki chłopskie. W powiecie Piotrkowskim na zastępcę pisarza gminnego przyjęto denuncjanta z procesu łódzkiego. Podobnie przy wyborach do samorządu miejskiego, podobnie jak w Częstochowie i Lublinie miały miejsce liczne nadużycia, które fałszują poprostu skład rady miejskiej i na takich podstawach chce się zbudować Sejm, który przecież będzie miał, choć ograniczone, prawa kontroli. Trzeba z tej drogi zawrócić. Mówca radzi przed decyzją przerwać choć na parę dni dyskusję i zapoznać się z materjałami, dotyczącemi ostatnich wyborów samorządowych, wtedy okaże się, że tak igrać z ludnością nie można.

Pos. Niedziałkowski z PPS. zajął się sprawą zgodności omawianych artykułów z konstytucją i stwierdził, że opozycja nie otrzymała wyjaśnień, jak autorzy projektu widzą tę zgodność. Utrzymuje się aforyzm ks. Szydelskiego, że jest to kompromis między pośredniością a bezpośredniością wyborów, konstytucja jednak nie przewiduje podobnych kompromisów, obowiązkiem więc przewodniczącego i referenta jest sprawę tę wyjaśnić, gdyż głosowanie komisji nie może zmieniać konstytucji.

Pos. Stanisław Stroński z Klubu Narodowego również omawiał tę sprawę i raz jeszcze prosił o konkretne dane statystyczne potrzebne do zorjentowania się w składzie i charakterze okręgów.

Pos. Maksymiljan Malinowski z Klubu Ludowego wyraził swoją troskę o przyszłość Polski i społeczeństwo polskie.

Pos. Zieliński z Klubu Narodowego zajął się zagadnieniem reakcji na postanowienia t. zw. szarego człowieka i na podstawie osobistych obserwacyj stwierdził, że obszarnicy niemieccy mający do czynienia z polskimi t. zw. „obieżysasami" zdumiewali się, co niepodległość zrobiła z tym ludem, że lud ten, który przed 10-ciu laty był jeszcze bezbronnym niewolnikiem potrafił sobie w tak krótkim czasie wyrobić poczucie godności własnej i świadomość, że jest obywatelem wolnego państwa. Pos. Zieliński wspomina o tem, aby rozwiać złudzenia co do praktycznych konsekwencyj, jakie może mieć tego rodzaju ustawa wyborcza. Lud wiejski jest bardzo powolny w swej akcji, ale cierpliwość jego nie jest bezgraniczna. Nie można też liczyć na to, żeby niezrozumiał właściwej istoty tych artykułów i tego, że się go pozbawia prawa. Im później przyjdzie żywioł ludowy do roli czynnej, tem silniejszą może być jego reakcja.

Przy końcu posiedzenia przedpołudniem, w odpowiedzi na zarzuty odpowiedział wicemarszałek Car i w długiem przemówieniu przedstawił stanowisko autorów projektu. Po przerwie obiadowej dyskusja toczyła się w dalszym ciągu nad art. 9-tym. Posiedzenie komisji potrwa dziś niewątpliwie do późnej nocy, gdyż w prezydjum komisji istnieje tendencja, aby dyskusję szczegółową nad ordynacją sejmową zakończyć najpóźniej w dniu jutrzejszym.

Pos. Rottenstreich z Klubu Żydowskiego zgłosił wniosek o skreślenie całego rozdziału 9 i wstawienia w to miejsce postanowienia, że 500 obywateli ma prawo stawiać swego kandydata. Gdyby ten wniosek odrzucono, zgłosił ewentualną poprawkę, żeby 100 wyborców miało prawo wysyłać jednego delegata do okręgu wyborczego.

# Gdańsk wprowadza ograniczenia dewizowe

### w obrotach z Polską

WARSZAWA, 14. 6. (Tel. wł. G.). Z Gdańska donoszą, że wprowadzono w życie w nocy z 12 na 13 bm. nowe przepisy dewizowe, co do których nie ma jeszcze rozporządzenia wykonawczego i wywołują one nieporozumienia oraz utrudnienie w tranzycie podróżnych obywateli polskich przez terytorjum Gdańska. Zarówno w pociągach, jak i przy przekraczaniu granicy samochodami lub pieszo, gdańska straż celna żąda ujawnienia przez podróżnych sum pieniężnych, uprzedzając, że wolno mieć ze sobą najwyżej 20 guldenów gdańskich, lub ich równowartość.

Ten stan rzeczy prowadzi do wielu scysyj i utrudnień obywatelom polskim tranzytu przez obszar Gdańska. Miarodajne czynniki polskie poczyniły kroki, aby rozporządzenie wykonawcze do przepisów dewizowych było jak najprędzej ogłoszone i aby zagwarantowało obywatelom polskim całkowicie swobodny tranzyt przy równoczesnem zabezpieczeniu praw Gdańska.

Polskie sfery gospodarcze wskazują, że stosowanie ograniczeń dewizowych w Gdańsku może się odbić wybitnie ujemnie na stosunkach handlowych między Polską a Wolnem Miastem. *W myśl konwencji polsko-gdańskiej z r. 1921, Gdańsk nie ma prawa stosować wobec Polski ograniczeń dewizowych. Gdyby je nadal utrzymał, to polskie sfery handlowe musiałyby zrezygnować z pośrednictwa handlowego Gdańska i przenieść wszystko na Gdynię.*

Min. Beck, który święta spędził w Orłowie, przed powrotem do Warszawy zatrzymał się wczoraj przez cały dzień w Gdańsku i przeprowadził szereg konferencyj z komisarzem generalnym Rzplitej.

# Potworne szczegóły katastrofy w Reinsdorf

BERLIN. 14. VI. (PAT). O godz. 23 m. 15 podano następujące dalsze szczegóły o katastrofie w Reinsdorf.

Do godz. 20-ej nastąpiły kolejno 4 eksplozje. Również obecnie niebezpieczeństwo nowych wybuchów nie zostało całkiem usunięte.

Z tego powodu okolica katastrofy w dużym promieniu zamknięta została silnym kordonem Reichswehry i policji.

Eksplozje nastąpiły w rezerwuarach podziemnych z nieznanych dotychczas przyczyn. Wbrew alarmowym pogłoskom, jakie krążyły w godzinach wieczornych w Witemberdzie, zapewniają ze strony niemieckiej, iż ilość robotników, zatrudnionych w fabryce, w chwili katastrofy nie przekraczała 200.

Siła wybuchu była straszliwa.

Huk słyszano w odległości 8 klm. Na ulicach Witembergji gromadzą się tłumy ludności, która przejęta grozą i niepewnością, czeka dalszych wiadomości z miejsca wybuchu. Setki rodzin dotkniętych jest katastrofą.

**BERLIN.** 14. VI. (PAT). W związku z katastrofą w Reinsdorf wszystkie radjostacje niemieckie zarządziły wczoraj wieczorem na znak żałoby 5-minutową przerwę. Programy wokalne uległy zmianie i nadawano tylko poważną muzykę.

**WITEMBERGA.** 14. VI. (PAT). Według ostatnich wiadomości dotychczas wydobyto zwłoki 22 ofiar katastrofy w Reinsdorf.

Pod gruzami znajduje się jeszcze 30-u robotników, co do których istnieje mała nadzieja, by można ich wydobyć żywymi. Dotychczas naliczono 75 ciężko rannych i 300 lżej rannych.

Dzięki zarządzeniom władz już późnym wieczorem zapanował w Witemberdze spokój. Pomoc lekarska zostala zapewniona, gdyż w akcji ratunkowej biorą udział nietylko lekarze miejscowi, lecz również z dalszych okolic, a nawet z Berlina i Lipska. W okolicach Reinsdorf i w samej Witemberdze eksplozję wyrządziły tylko straty materjalne, nie pociągając za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach.

BERLIN. 14. VI. (PAT). Minister dr. Goebbels wystosował do kierownika załogi w Reinsdorffie depeszę kondolencyjną, w której oświadcza:

„Ofiary tej strasznej katastrofy padły jako żołnierze pracy na polu chwały". Naród niemiecki dochowa im wiernej pamięci."

**BERLIN.** 14. VI. (PAT). Z Wirtembergji donoszą: Prace ratunkowe prowadzone są w przyspieszonem tempie. Niebezpieczeństwo dalszych eksplozyj zdaje się być zażegnane. Zdaleka widać płomienie, wychodzące z podziemnych rezerwoarów. Wszystkie okoliczne rezerwoary zostały ze względów oszczędnościowych opróżnione. Policja, formacje narodowo - socjalistyczne i oddziały Reichswehry, strzegą dostępu do miejsca katastrofy.

„Wasag" była jedyną fabryką, która w myśl postanowień traktatu wersalskiego miała prawo wytwarzać amunicję dla Reichswehry. Produkowano przedewszystkiem dynamit i proch strzelniczy. W ostatnim czasie produkcja została znacznie powiększona. Pracowano dniem i nocą na trzy zmiany. Fabryka zatrudniała ogółem 7.000 robotników. Panował tam niezwykle ścisły rygor. Robotnicy byli bardzo dokładnie przebierani. Warunkiem przyjęcia było wykazanie się przynależnością do partji, oraz certyfikatami lojalności ze strony władz.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt fabryki. Rodzinom zmarłych wypłacane będą zarobki aż do chwili uzyskania przez nich odszkodowania od towarzystw ubezpieczeń.

**HELSINGFORS.** 14. VI. (PAT). W Lahdensofia koło jeziora Ładoga nastąpił wybuch wojskowego składu amunicyjnego, znajdującego się pod ziemią. Jeden żołnierz zabity, kilku odniosło ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła naskutek pożaru domu, pod którym znajdował się skład amunicyjny. Przypuszczają, że była to robota komunistów.



# Wielki książę Cyryl życzy zwycięstwa armji sowieckiej

## Sensacyjne oświadczenie rosyjskich monarchistów

PARYŻ 14. 6. (PAT) Związek Młodych Rosjan przekształcił się w partję polityczną, która występować będzie pod nazwą partji młodorosyjskiej. W związku z tem odbyło się w Paryżu zebranie przywódców partyjnych, na którem dłuższe przemówienie wygłosił wielki książę Dymitr.

Podkreślił on, że partja młodorosyjska ożywiona jest patrjotyzmem przyszłości, nie zaś przeszłości.

Patrjotyzm ten musi zdążać do odrodzenia i wielkości Rosji.

*Wielki książę odwraca się od obecnych władców Rosji, ale oburza się na tych, ktorzyby pragnęli klęski armji sowieckiej w razie wybuchu wojny. Klęska czerwonej armji — oświadczył wielki książę — w niczem nie przyczyniłaby się do odrodzenia narodu. Odwrotnie, zadałby mogła cios samej Rosji i jej godności narodowej.*

Partja młodorosyjska liczy około 150 oddziałów we wszystkich częściach świata. Główny ośrodek tego ruchu mieści się w Paryżu. Organizacja wydaje pisma polityczne we Francji, Czechosłowacji, Bułgarji itd.

Głównym kierownikiem partji jest Aleksander Kazembek. Wielki książę Cyryl, jako głowa byłej rodziny carskiej, okazuje partji poparcie materjalne.

## Walka kobiety z rozszalałą wilczycą

Dozorca zwierzyńca miejskiego przy ul. Bankowej w Katowicach posłyszał onegdaj rano przeraźliwe krzyki, dochodzące od strony klatek, w których zamknięte są drapieżniki.

Przeczuwając nieszczęście, porwał żelazne widły, i pobiegł do zwierzyńca. Tu oczom jego przedstawił się straszny widok. W przejściu pomiedzy klatkami rozgrywała się walka kobiety z rozszalałą wilczycą.

Oto zamknięta w żelaznej klatce wilczyca wyrwała się ze swej przegrody po uprzedniem obluźnieniu zamku i rzuciła się na zajętą czyszczeniem klatek robotnicę magistracką Jadwigę Grządzielową. Wilczyca skoczyła przerażonej kobiecie do gardła, usiłując ją zagryźć. Grządzielowa zaalarmowała dozorcę krzykiem a równocześnie wszelkiemi siłami broniła się przed rozjuszonem zwierzęciem.

Kiedy dozorca przy pomocy wideł wpędził wilczycę do klatki, która szczelnie zamknięto, Grzadzielowa leżała w krwi, broczącej obficie ze strasznych ran na piersiach i na rękach.

Zawiadomiono natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło Grządzielową do szpitala.

Jak się okazuje, wilczyca, która ostatnio porodziła młode wilczęta, zdradzała ogromny niepokój, atakując zawzięcie drzwi swej klatki.

W ten sposób widocznie, przez kilka dni naruszyła zamkniecie i wreszcie jednym potężnym skokiem wyważyła drzwi swej klatki.



**Rejestracja szkół muzycznych i szkół tańca.** Ministerstwo Oświaty zarządziło, aby wszyscy właściciele prywatnych szkół muzycznych i szkół tańca, przedłożyli w terminie do dnia 30 b. m. w Wydziale sztuki Ministerstwa Oświaty dowody, że wypełnili warunki, wymagane ustawą z dnia 11 marca 1932.

## Kronika telegraficzna

W Belfaście doszło do nowych rozruchów i starcia pomiędzy policją a demonstrantami, którzy brali udział w konferencji ligi protestanckiej Ulsteru.

Francja i Estonja zawiadomiły rząd Stanów Zjednoczonych, iż nie zapłacą przypadającej na 15 bm. raty długu wojennego.

Książę heski, który towarzyszył premjerowi Goeringowi w podróży po Bałkanach przybył incognito do Aten.

„Excelsior" zamieszcza rozmowę swego korespondenta z Mussolinim, który oświadczył m. in. że sprawy Abisynji znajdą logiczne rozwiązanie. Włochy są panem swych losów. Zagrożenie naszych granic jest rzeczywiste i stale wzrasta.

Dnia 11 bm. w rejonie bielobeiska republiki baszkirskiej szalała niesłychanie silna burza, połączona z gradobiciem. Część zasiewów została zniszczona, padło dużo bydła, oraz zginęło kilka osób. Burza trwała 27 minut. Wicher wyrywał drzewa z korzeniami i rozrzucił materjały budowlane na przestrzeni 10 klm. W celu przyjścia ludności z pomocą wydano szereg zarządzeń nadzwyczajnych.

Delegacja związku b. uczestników wojny „British Legion" wyjedzie do Niemiec dn. 13 lipca.

W dniu 28 bm. pracownicy wszystkich zakładów „Spólnoty Interesów" w liczbie ok. 6—8 tys. ludzi, wyjada do Krakowa. Górnicy i hutnicy zakładów „Wspólnoty Interesów" wykonują dwie olbrzymie urny z węgla i ze stali, przywożąc w nich symboliczny owoc swej pracy z kopalń i hut, który zostanie wsypany do kopca Marsz. Piłsudskiego.

Samoloty japońskie stacjonowane w prowincji Żehol, rozpoczęły dziś rano przelot nad Pekinem.

# Przebieg posiedzenia łódzkiej Rady Miejskiej

ŁÓDŹ, 14. 6. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto w trzeciem czytaniu budżet m. Łodzi, z poprawkami, zgłoszonemi przez frakcje. Część wniosków, dotyczących przywrócenia szeregu subwencyj dla organizacyj i stowarzyszeń zgłoszono przez BBWR., fr. żydowskie i Ch. D. przeszła, natomiast większością frakcji Obozu Narodowego i głosem radnego niemieckiego odrzucono wnioski o przywrócenie subwencji dla „Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego", dla Y. M. C. A., Peowiaków itd.

Po zakończeniu trzeciego czytania budżetu, kilka frakcyj wystąpiło do przewodniczącego z wnioskami o odroczenie posiedzenia Rady, aby frakcje przed głosowaniem globalnem budżetu mogły zastanowić się nad decyzją. Komisarz inż. Wojewódzki wobec kategorycznego sprzeciwu Obozu Narodowego odroczył posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie pozostało na sali jedynie 7 socjalistów, radny Niemiec i 35 radnych Obozu Narodowego. Wobec tego komisarz, stwierdzając quorum, zapowiedział przystąpienie do głosowania en bloc.

W tym momencie radni socjalistyczni oświadczają, że pragną złożyć swą deklarację przed całą Radą. Przewodniczący po stwierdzeniu, że na sali znajduje się jedynie 36 radnych, na podstawie art. 14 punkt 2 regulaminu Rady miejskiej (do quorum potrzeba obecności 37 radnych) — posiedzenie zamknął.

Po zamknięciu posiedzenia radny Kowalski (Ob. Nar.) wezwał radnych Obozu Narodowego do nieopuszczania miejsc i czekania na wznowienie obrad. Pozostał również radny Niemiec. Gmach Rady pustoszeje. Poza radnymi Obozu Narodowego w gmachu pozostaje gromadka woźnych, a przed gmachem posterunek policyjny.

Radni Obozu Narodowego opuścili gmach Rady dopiero o godz. 4.30 rano.



# Wydawanie świadectw tymcz. 3 proc. poż. inwest.

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). Rozdawanie świadectw tymczasowych 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej odbywać się będzie za pośrednictwem syndykatów i placówek subskrypcyjnych i rozpocznie się z końcem lipca br.

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). W sobotę upływa ostateczny termin zgłaszania przez pracowników, których uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie oświadczeń o cofnięciu subskrypcji 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Z dotychczasowych sprawozdań, jakie nadeszły do gen. komisarza pożyczki wynika, że tylko mała liczba osób zechciała skorzystać z tego przywileju i zgłosiła odwołanie swych deklaracyj subskrypcyjnych. Świadczy to niewątpliwie o dużej niechęci najdrobniejszych ciułaczy do pozbywania się papierów 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej i wyrzeczenia się przez to korzyści jakie daje ten papier dzięki swej wielkiej atrakcyjności.

# Katastrofa podczas ćwiczeń wojskowych

TORUN 14. 6. (PAT) Podczas ćwiczeń na Wiśle 8-go batalionu saperów wydarzył się tragiczny wypadek. Gdy na środku Wisły znajdowały się człony pontonowe — zerwała się gwałtowna wichura, powodująca wysoką falę, która przewróciła i zalała dwa człony. Załoga pontonów popłynęła z prądem, jednak wskutek wielkiej fali trzech żołnierzy utonęło. Są to: starszy saper Franciszek Rychlik, saper Stanisław Hęsio i saper Marceli Lewicki.

Pozostali żołnierze zostali wyratowani przez znajdujące się w pobliżu łodzie saperskie.

# Po Niemcach - Węgrzy

Jeden z dzienników budapeszteńskich przynosi obszerny opis z uroczystości urządzonych w Gödöllö na cześć prawęgierskiego bożka, zwanego Hadurem.

Uroczystości te urządziła utworzona niedawno sekta wyznawców pogańskiej prareligii węgierskiej. Wyznawcy tej sekty rozpoczynają rachubę czasu od daty wstąpienia na tron Attyli. Obecnie zatem liczą oni rok 1501.

Cały ten ruch wykazuje dużo analogji z antychrześcijańskim ruchem w Niemczech.

# Gromadzące się nad światem burze

Polityka światowa wchodzi znów w okres niezwykle burzliwy. Gdy w marcu bieżącego roku Niemcy Hitlera oświadczyły, że przechodzą do porządku nad postanowieniami rozbrojeniowemi Traktatu wersalskiego i wprowadzają powszechną służbę wojskową. Świat stanął w *obliczu wyrastania nowej potęgi militarnej, która niewątpliwie zostanie w przyszłości uruchomiona w kierunku zaborczym*

Ponieważ jednak uderzenie niemieckie było brutalne, odpowiedzią na nie był odruch samoobrony. Jego wyrazem było *porozumienie jakie w Stresie doszło do skutku między Francją, Włochami i Anglją.* Manifestacją tego porozumienia stała się jednogłośna *uchwała Ligi Narodów* potępiająca Niemcy za samowolne zrywanie traktatów.

Dalszym etapem na drodze konsolidacji państw pod znakiem antyniemieckim było zawarcie *paktu wzajemnej pomocy* między Francją a Związkiem sowieckim. Bodaj szczytowym punktem tej polityki przeciwstawienia się dążnościom Niemiec była *wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych Lavala w Warszawie i Moskwie,* rezultatem jej bowiem było uspokojenie Polski i zacieśnienie węzłów sojuszu polsko - francuskiego, oraz przekonanie Rosji sowieckiej, że nie grozi jej nic ze strony polskiej.

Od tej chwili zaczynają się pojawiać podmuchy wiatru korzystnego dla Niemiec.

Zaostrza się zatarg włosko - abisyński. Na Radzie Ligi Narodów przy końcu maja udaje się uchwalić *kompromisową rezolucję* zalecającą bezpośrednie pokojowe rokowania włosko-abisyńskie. Ale już nazajutrz wygłoszona mowa Mussoliniego przynosi zaostrzenie, bo dyktator Włoch żąda w niej całkowitej wolnej ręki w polityce afrykańskiej.

Ponieważ na możliwość zagarnięcia przez Włochy Abisynji najbardziej nieprzychylnie patrzy Anglja, oziębiają się stosunki włosko - angielskie. Z faktu tego oba dotyczące państwa wyciągają podobne wnioski: oba pragną *złagodzić swój stosunek do Niemiec.* Anglja przyspiesza rokowania w sprawie procentu floty niemieckiej i układu lotniczego, Włochy zaś zmierzają do załagodzenia zatargu na tle Austrji.

Nadto Włochy *patrzą nieprzychylnie na pakt czechosłowacko - sowiecki,* co także prowadzi je do oddalenia się od porozumienia państw, ułożonego w Stresie.

Ostatnio przybywa nowy fakt. *Japonja zmierza do zagarnięcia całych północnych Chin.* Mieliśmy już sposobność do wyrażenia opinji, że prawdopodobnie dziś nikt nie przeszkodzi Japonji w urzeczywistnieniu jej zamierzeń. Nie przeszkodzi przedewszystkiem Rosja sowiecka. Niemniej przeto wypadki na Dalekim Wschodzie zaabsorbują uwagę i Rosji i Anglji i odwrócą ją od Europy, przynajmniej częściowo.

Kto na tem zyska? Oczywiście Niemcy, które wzmogą swą działalność polityczną. Jeśliby zaś doszło nadto do złagodzenia stosunków włosko - niemieckich na odcinku austrjackim, to nie może ulegać wątpliwości, *że nacisk zbrojących Niemiec odczućby się dał przedewszystkiem Polsce.*

O tem polska opinja publiczna i polska polityka zagraniczna muszą pamiętać. Nad światem wzbierają coraz silniejsze burze, przechodzą one jeszcze, ale następnie gromadzą się chmury jeszcze gęstsze i czarniejsze, bo ich gromadzenie odbywa się wśród ogłuszającego wyścigu zbrojeń.

*W. S.*



# Burze gradowe zniszczyły plony

## w jarosławskiem i przemyskiem

**JAROSŁAW. 14. VI. (PAT).** W pierwszy dzień Zielonych Świąt burze gradowe przeszły prawie nad całym powiatem, wyrządzając w kilkunastu gromadach olbrzymie szkody.

**Grad wielkości kurzego jaja zniszczył plony rolne na przestrzeni około 4.000 morgów.**

Najbardziej ucierpiały gospodarstwa w gromadzie Laszki, gdzie doszczętnie zniszczone zostały plony na obszarze 800 morgów, w gromadzie Zaleska Wola 1500 morgów, Łazy 800 morgów, Duńkowice 528 morgów, Rawłowice 200 morgów, Munina około 100 morgów, Sobiecin 50 morgów, Makowisko około 100 morgów. Leżachów około 150 morgów. **W powyższych gromadach gospodarstwa są w zupełności zniszczone.**

**Rozpacz ludności jest tem większa, że w roku ubiegłym ci sami rolnicy zostali dotknięci klęską długotrwałej słoty i powodzi, a zbiory obecne zapowiadały się jak najlepiej.**

Okolice zniszczone objechał starosta powiatowy Frączkowski w towarzystwie prezesa Tow. Rolniczego Zygmunta Tyralskiego i na miejscu wydał potrzebne zarządzenia w sprawie likwidacji szkód, oraz przyrzekł pomoc finansową. Narazie poszkodowani otrzymali przydział ziemniaków na obsadzenie częściowe zniszczonych pól, oraz dwa wagony żyta.

**PRZEMYŚL. 14. VI. (PAT). Wczoraj popołudniu przeszła nad częścią powiatu przemyskiego burza gradowa, która wyrządziła poważne szkody.** W rejonie gminy zbiorowej Mizyniec grad zniszczył zupełnie zasiewy. Podobnie w gromadzie Podmojsce. Wysokości szkód dotąd nie ustalono. Poszkodowani z tych gromad objęci zostaną akcją ratunkową prowadzoną przez starostwo przemyskie. Otrzymają oni podobnie jak mieszkańcy gmin, które nawiedziła klęska gradobicia w ubiegłą niedzielę, hreczkę i proso do zasiania, oraz buraki pastewne i ziemniaki. Ponadto przewidziana jest pomoc w gotówce na naprawienie zniszczonych dachów i wybitych szyb.

# Ruchoma wystawa sztuki

Trudne przejście od sztuki kubistycznej i jej kierunków pochodnych, poprzez konstruktywizm i surrealizm, czyli abstrakcje — do sztuki przedmiotowej najnowszej, zostało zwycięsko przeżyte artystycznie i przeprowadzone warsztatatowo przedewszystkiem w *„Szkole warszawskiej“ i „Loży wolnomalarskiej“,* oczywiście, o ile idzie o wystawę nicejską. — „Kapiści“ przeszli natomiast bokiem obok nowoczesnych założeń, formalnych, opierając swe zdobycze na impresjonizmie francuskim, z którego zestawień kolorystycznych i przypadkowości w kompozycji, wyłamuje się tylko Józef Czapski oraz Zygmunt Waliszewski. Obaj malarze nie poprzestają na wydobywaniu rysunku poprzez kontrastowanie samych tylko barw, co jest zasadą impresjonizmu, — lecz budują konstrukcję obrazu, wzorem Cèzanne'a. Jest to *pierwszy krok* na lewo, prowadzący w tym wypadku ku ekspresjonizmowi, z pominięciem wszakże całego kubizmu i abstrakcji. Do *drugiego kroku* Kapiści już nie doszli. Jest zagadką, w jaki sposób mentalność artystyczna „Komitetu Paryskiego“. zdołała oprzeć się tak potężnemu prądowi, jakim był jeszcze ciągle kubizm w okresie studjów grupy kapistów w Paryżu, tj. około r. 1924—5. Czy poto młodzi malarze krakowscy jechali zdobywać nowoczesny warsztat do Paryża, ażeby studjować Poussin'a, Delacroix, — czy nawet znakomitego Renoir'a? Czy żywili nadzieję, iż da się wskrzesić manjerę i kierunek, w którym tak genjalny impresjonista, jak Renoir powiedział już ostatnie słowo i osiągnął skończoną doskonałość? Czy złudzenia takie nie są karygodne i czy nie kończą się zazwyczaj epigonizmem?

*Boraczek S.* maluje naprzykład manierą z przed 30 lat. Jest to impresjonistyczny pointylizm, uczciwy, lecz nie wnoszący nic nowego *Cybis Jan* wystawił obraz „Tama“, malowany szerokim gestem, impresyjny, zaś *Rudzka-Cybisowa Hanna* dwa pejzaże. Bez komentarzy formalnych malują wśród kapistów: *Dorota Seidenman, Strzałecki I. i Szczepański St.* Nowoczesnego warsztatu kapiści nie stosują.

Związek *„Szkoła Warszawska“* powstał w 1930 roku, z absolwentów Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie, uczniów Prof. Pruszkowskiego, i stanął odrazu na najwyższym poziomie wysiłków twórczych. Artyści, wymienieni poniżej, doszli do wypowiedzenia się artystycznego drogą największego oporu i żmudnych poszukiwań. Wszystkie postulaty *nowej formy,* jak: *konstrukcja* i modelowanie plastyczne przedmiotu, bez względu na to, czy jest on kształtem abstrakcyjnym, czy też postacią figuralną; — studja nad *materjalnością farby, jej kulturą i techniką; — dyscyplina kompozycji* bez cenia chaosu i nastroju; — *rysunek nie realistyczny, lecz syntetyczny, oraz świadome przeobrażanie,* nie zaś naśladowanie wszystkich kierunków nowoczesnych francuskich.

Oto program Warszawskiej Szkoły a zarazem „Loży Wolnomularskiej“.

To też zjednoczenie tych wartościowych stowarzyszeń na terenie Ruchomej wystawy Sztuki, uważać należy za zjawisko niecodzienne i w najwyższym stopniu pouczające i kulturalne. Gdyby publiczność lwowska przemogła swe lenistwo duchowe i przestudjowała z katalogiem w ręce wystawę, o której mowa, zamiast w swej nieświadomości narzekać na niezrozumiałość nowej sztuki, *którą trudno rozumieć, jeżeli się ktoś nią wcale nie interesuje,* — z pewnością pojęłaby całą wartość i piękno współczesnej sztuki w *dobrym gatunku.*

Inicjatorom tej szlachetnej imprezy, mającej dać naszemu społeczeństwu zróżnicowany i ustalony przekrój dzisiejszych prądów, z uwydatnieniem ideowego oblicza poszczególnych grup i indywidualności, wyrażamy na tem miejscu słowa najgłębszego uznania, tembardziej, iż wiadoma nam jest suma wysiłków takiej wystawy. Niezwykle finezyjny w technicznym warsztacie jest *Jaworski Henryk* w swym „Pankracym“ i „Pejzażu“. *Materjał* tuszu jest tu użyty jak olej: fakturalnie. „Portret P. H. J.“ *Kocha Wład.* jest koncertem farby. Nakładana obficie szpachla, dosadna, tłusta, zuchwała w swej samowystarczalności, jest farba tego malarza pointą obrazu. Sam przedmiot jest tylko punktem wyjścia dla świetności farby. *Przeradzka Jędrzejewska,* trochę syntetyzuje, ale farba jej jest brudna i obniża wartość jej ekspresyjnych zresztą obrazków. Wybitnie świadomą indywidualnością nowoczesnej szkoły jest *Roszkowska* Teresa. Jej „Karuzela“ oraz „Szabas na Wiśniczu“, są komponowane świetnie, w duchu chagallowskim.

Oryginalny porządek kompozycyjny tych rasowych grotesek, ich ekspresja, swoiste zestawienia koloru i faktura wyrazista, przez supremację bieli cynkowej, „wapienna“, — to walory pierwszorzędne tych interesujących płócien. Wpływ kubizmu i ustalenie się w neoklasycyźmie, cechuje dobre prace *Wacława Palessy.* Malarz, doskonały w figurach, nie opanował dostatecznie tła. — *Kudła* Antoni maluje świetne *sztuczne prymitywy.* — Kubistyczne — neoklasycyzmy, spontaniczne w rysunku i plamie barwnej, wystawił *Manteufel.* W kolorze surrealistycznym i prymitywizowane, w fakturze rafinowane i subtelne, w całości kapitalne, są prace *Mieczysława Szymańskiego.* — *Simon-Pietkiewiczowa* J. pozostaje pod wpływem dramatycznej interpretacji typów Kulisiewicza. Jej „*Martwe* szczenięta“ są bardzo emocjonalne w swej ponurej prostocie. *Kuleszyny* Marji praca pt. „Jedzula“ jest dosk. w rysunku; inne prace są pretensjonalne w tle. *Umińska* Jadwiga jest malarką pełną temperamentu, operuje rytmiczną gamą koloru. Zaleta jej: organiczne związanie tła z przedmiotem; wada: powtarzanie się w zestawieniach barwnych.

O Stowarzyszeniu „Ryt“ nie będę już pisała. Związkowi temu, będącemu chlubą Polski, należy się osobna ocena. Prace artystów tego stowarzyszenia są prawie bez wyjątku arcydziełami grafiki. Bardzo piękne eksponaty wystawił „Ład“. „Studjum“ Julji *Keilowej* jest rzeźbą wysokiej miary artystycznej Podobnie „W dybach“ M. Gorelówny.

*Janina Kilian Stanisławska.*

# Nagły skon ministra

## przed posiedzeniem gabinetu francuskiego

PARYŻ, 13. 6. (PAT). Dziś zmarł nagle minister Marcombes. Minister zaskoczony został przez śmierć, gdy przed godz. 10-tą udawał się do Pałacu Elizejskiego na posiedzenie rady ministrów.

PARYŻ, 13. 6. (PAT). Nagły skon ministra oświaty Filipa Marcombes, wywołał w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Śmierć nastąpiła przed rozpoczęciem posiedzenia rady ministrów w Pałacu Elizejskim.

W oczekiwaniu na otwarcie obrad min. Marcombes z ożywieniem rozmawiał ze swymi kolegami z gabinetu. Nagle zrobiło mu się niedobrze. Niezwłocznie wezwano kilku lekarzy, których pomoc niestety okazała się daremna. *Min. Marcombes zmarł na atak serca.* Wezwana do Pałacu Elizejskiego żona zmarłego została przyjęta przez premjera Lavala i min. Herriota, którzy poinformowali ją o skonie ministra. Ciało zmarłego zostało przewiezione do gmachu ministerstwa oświaty.

Na znak żałoby odwołane zostało dzisiejsze posiedzenie rady ministrów. Pogrzeb min. Marcombes odbędzie się w sobotę z Clermont Ferrand.

Zmarły min. Marcombes urodził się w r. 1877. Z zawodu lekarz, żywo interesował się sprawami społecznemi i piastował najpierw stanowisko radcy w sejmiku powiatowym, następnie był burmistrzem miasta w Clermont Ferrand. Do parlamentu został wybrany po raz pierwszy w r. 1923 z departamentu Puy de Dome. W r. 1932 został powołany na stanowisko podsekretarza stanu wychowania fizycznego w gabinecie Herriota. Następnie był podsekretarzem stanu wychowania fizycznego w gabinecie Sarraut, wreszcie za rządów Chautemps'a pełnił funkcje podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów. W partji radykalnej cieszył się wielkiem zaufaniem i sympatją.



## Spotkanie na granicy

PARYŻ. 13. VI. (PAT). W czasie podróży inspekcyjnej w pasie fortyfikacyj na granicy niemieckiej min. spraw wojny zetknie się zarówno z członkami komisji spraw wojskowych Izby jak i senatu. Spotka się on też z szefami sztabów generalnych czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i rumuńskiego.

—::—

# 200 osób pod gruzami fabryki

## materjałów wybuchowych

*BERLIN, 13. 6. (PAT). W miejscowości Rheinsdorf w pobliżu Wittenbergu, nastąpiła dziś popołudniu straszliwa eksplozja w fabryce materjałów wybuchowych. Liczbę zabitych podają na 200 osób. Bliższych szczegółów narazie brak.*

*W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z najdalszych okolic oddziały straży pożarnej, formacje szturmowe i wojsko oraz Czerwony Krzyż, pracują niezmordowanie nad uprzątnięciem gruzów i ratowaniem pogrzebanych. Długi korowód samochodów szpitalnych ciągnie szosami, odwożąc zabitych, rannych i okaleczonych.*

*Wittenberg, miasto powiatowe w Saksonji pruskiej nad Łabą, oddalone jest od Berlina o 90 km.*

## Bunt metropolitów w Grecji

ATENY, 13. 6. (PAT). Trzech zbuntowanych metropolitów z Floriny, Dimitrias i Zante, którzy ostatnio wystąpili z żądaniem usunięcia z kościoła greckiego kalendarza nowego stylu, ogłosiło komunikat o ustanowieniu czterech nowych metropolitów dla Cykladów, Megaride, Davlia i Vresthaina oraz o ukonstytuowaniu się nowego św. Synodu, składającego się z powyżej wymienionych siedmiu metropolitów z metropolitą z Dimitrias jako przewodniczącym Synodu.

Rozłam w kościele greckim jest temsamem faktem dokonanym.

Jak donosi prasa grecka, minister oświaty Hadzikos wezwał do siebie prokuratora, polecajac mu niezwłocznie zająć się sprawą zbuntowanych metropolitów.

## Dwie katastrofy

TOKIO, 13. 6. (PAT). W pobliżu miejscowości Sapporo na wyspie Hokkaido zderzyły się dzisiaj rano dwa japońskie samoloty wojskowe.

Czterech członków załogi jednego aparatu zginęło na miejscu, a załoga drugiego jest częściowo ciężko, częściowo lekko ranna. Oba samoloty uległy zniszczeniu. Katastrofa nastąpiła wskutek silnej mgły.

PARYŻ, 13. 6. (PAT). Niezwykle silny orkan zniszczył w okolicy Besancon 80 ha lasu sosnowego. Większość drzew została wyrwana z korzeniami, a reszta połamana. Straty obliczane są na kilka miljonów franków.

# Referent projektu BBWR polemizuje z zarzutami opozycji

*W uzupełnieniu telefonu własnego o obradach sejmowej komisji konstytucyjnej, podajemy za PAT-iczną treść przemówienia posła Podoskiego.*

Referent projektu BBWR. poseł Podoski w bardzo obszernem przemówieniu zbijał zarzuty stawiane ze strony posłów opozycyjnych. Twierdzono m. in., — oświadczył mówca, — że podział na okręgi wyborcze został wykonany z pokrzywdzeniem wsi na korzyść miast, oraz ziem województw zachodnich na korzyść wschodnich. Projektodawcy nie kierowali się względami jakie tu im zarzucano, a w szczególności *referent zaprzecza, by chciano uprzywilejować wschód na niekorzyść zachodu.* Oświadczenie to referent potwierdza szeregiem danych cyfrowych, podkreślając, iż w ostatecznym rachunku napewne okaże się, że podział w stosunku do ilości wyborców będzie zupełnie równy. Przechodząc do zagadnienia ilości posłów, referent zwraca uwagę, że jeśliby przyjąć, iż przy wyborach w roku bieżącym uprawnionych do głosowania będzie 16 i pół miljona wyborców, to przy systemie proponowanym przez PPS. otrzymalibyśmy aż 660 posłów. Powaga Sejmu nie zależy od ilości, a od jakości posłów, zaś siła polityczna nie jest uzależniona od liczby.

Co do składu zgromadzeń okręgowych, to referentowi wydaje się, iż opozycja przesadza twierdząc, że samorząd terytorjalny jest wyłącznie narzędziem BBWR. i dlatego zostaje wprowadzony do zgromadzeń okręgowych. Przecież stronnictwa opozycyjne posiadają przedstawicieli w tym samorządzie. Ustawa otwiera również drogę dla reprezentacji robotniczej, powołując w skład zgromadzeń przedstawicieli związków zawodowych, przyczem opozycja posiada pod swemi wpływami szereg związków zawodowych. Projektodawcy stoją na stanowisku, że samorząd terytorjalny może najlepiej odzwierciedlać opinję miejscowego społeczeństwa. Referent oświadcza, że wysuwany przez opozycję zarzut niezgodności ordynacji z konstytucja jest nieuzasadniony, gdyż w dyskusji nie sprecyzowano, na czem ta niezgodność ma polegać. System BBWR. zawiera jawność przy zgłaszaniu delegatów do zgromadzeń okręgowych, ale nie przy głosowaniu ani ustalaniu listy kandydatów.

Przechodząc do zagadnień partyj, referent zaznaczył, że jeśli chodzi o aspiracje partyj, to nową konstytucję uchwalono po to, by dać Prezydentowi możność powoływania rządu bez wpływu partyj politycznych. Nie chodzi nam o utrzymanie, czy też osiągniecie większości w Sejmie, bo do tego wystarczyłaby, a nawet byłaby zdatniejsza dotychczasowa ordynacja wyborcza. Dziś jednak znaczenie partyj politycznych spadło do minimum. Chodzi więc o stworzenie organizacji parlamentarnej przez powołanie innych organów reprezentujących żywotne siły społeczne.

W zakończeniu poseł Podoski oświadczył, że projekt BBWR. jest wyrazem walki, jaka prowadzona była z nieodpowiedzialnemi anonimowemi siłami, usymbolizowanemi, w zaraniu Rzplitej w konwencie senjorów, a nawet, jeżeli sięgniemy do historji Polski w przeróżnych konfederacjach.

—::—

# Czy B.B.W.R. będzie rozwiązany?

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). Dziś odbywa się w Warszawie zjazd prezesów wojewódzkich BBWR. Na zjeździe tym mają zapaść decyzje co do dalszego losu organizacji BBWR. w kraju, gdyż, jak wiadomo, z chwilą wniesienia nowego projektu ordynacji, powstał zamiar zlikwidowania także i BBWR., ażeby usunąć partje polityczne. Na to miejsce miał powstać ogólnopolski związek zrzeszeń społecznych.

Obecnie czynniki decydujące w BBWR. zmieniły podobno zamiar, zdając sobie sprawę z tego, że w razie likwidacji bloku zostaliby pozbawieni podstawy organizacyjnej dla działalności politycznej w kraju. Wobec tego ma być podobno wybrana droga pośrednia i blok w obecnej swej postaci utrzymany na przeciąg pół roku, w tym zaś czasie przygotowane będą nowe formy organizacyjne obozu prorządowego w Polsce.



# Likwidacja ubezpieczenia chorobowego?

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). Z dniem 1 lipca rb. 200 urzędników Ubezpieczalni Społecznej traci pracę. Jest to już trzecia redukcja personelu przeprowadzona w ciągu ostatniego roku. Fakt powyższy, oraz przeprowadzony ostatnio przetarg na oddanie w prywatne ręce pogotowia ubezpieczalni, jak również krążące wersje o przetargach na prowadzenie szpitali i ambulatorjów w Warszawie są uważane za potwierdzenie pogłosek o zamierzonej likwidacji ubezpieczenia chorobowego i zniesienia pomocy lekarskiej, a zachowania jedynie ubezpieczeń emerytalnych, od wypadków i na życie.

Niewiadomo ile w tych wersjach jest prawdy, budzą one jednak wielki niepokój.

—::—



## Spływ do Okopów św. Trójcy

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Czortkowie organizuje w lipcu spływ Seretem i Dniestrem oraz ich dopływami do Okopów św. Trójcy. Organizacje uprawiające sport kajakowy, których członkowie chcieliby wziąć udział w tym spływie, winny zgłosić się w Lidze w Czortkowie względnie w Zarządzie Okręgu L. M. K. w Tarnopol. ul. Tarnowskiego 3.

# 128 budynków padło pastwą pożaru

BIAŁYSTOK, 13. 6. (PAT). W czasie burzy połączonej z ulewą, jaka przeszła wczoraj nad Białymstokiem i okolicą, uderzył piorun w jeden z domów we wsi Klewinowo w pow. białostockim, wzniecając pożar. *Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością i zniszczył w krótkim czasie 91 budynków, część inwentarza martwego i 4 sztuki inwentarza żywego. Straty wynoszą 130 tys. zł. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z 8 okolicznych wsi.*

Tegoż dnia we wsi Krzywokonna w pow. wołkowyskiem z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar. *Ogień zniszczył 14 domów mieszkalnych i 23 budynki gospodarcze.* W czasie akcji ratunkowej 2 osoby odniosły ciężkie poparzenia. Straty znaczne.

# Jak pracuje Teatr Podolsko - Pokucki?

Tarnopol, w czerwcu 1935.

Zagadnienie teatru na prowincji jest bardzo trudne. Miasta mniejsze nie mogą sobie pozwolić na stały zawodowo prowadzony zespół, któryby zaspokajał ambicje kulturalne mieszkańców. Kiedyś znane, dobre zespoły wielkich scen, lwowskiej, krakowskiej czy nawet warszawskiej z niezapomnianą „Redutą" na czele, objeżdżały prowincję, przywożąc ze sobą dech z szerokiego świata.

Ale później drugo- a nawet trzeciorzędne zespoły, sądząc, że prowincja jest kopalnią, z której można czerpać pełną garścią — nie dając wzamian za to nic, objeżdżały miasta i miasteczka, karmiąc przybyłą publiczność „szmoncesami" i efektami podkasanej muzy. Z czasem publiczność prowincjonalna, tak spragniona godziwych rozrywek kulturalnych zraziła się do sceny, wykorzystywana przez pseudo-artystów, kuglarzy i t. p., a wtedy zapanowała głucha cisza.

Raz na rok tylko jakieś głośne nazwisko zabłysło jak meteor olbrzymiemi literami na murach miasta, by zgasnąć i wracała zpowrotem niczem nie przerywana pustka.

W ten nastrój apatyczny, jaki opanował nasze Kresy, wdarł się Podolsko-Pokucki Teatr pod dyrekcją p. Zuzanny Łozińskiej. Wstępnym bojem podbił całą publiczność, która zrozumiała, że nareszcie coś zaczyna się dziać.

Dzień w dzień Ziemia Podolska jest terenem przedstawień tego teatru.

W błyskawicznem tempie zaprezentował nam ten bardzo sympatyczny zespół szereg ostatnich nowości, o których tylko czytano w gazetach.

Zrazu przychodzili tylko nieliczni, ale później coraz częściej spóźniony widz dowiadywał się, że biletów już niema. Sala wysprzedana. Bite komplety.

Chcąc uchylić trochę zasłony, spojrzeć na pracę tych aktorów poza sceną, wybrałem się do nich na rozmowę.

Nie było to zadanie bardzo łatwe, bo nasi artyści są bardzo zajęci. Codziennie popołudniówka i przedstawienie wieczorne, bezpośrednio potem pakowanie i wyjazd nocą do innego miasta w województwie tarnopolskiem.

Udało mi się jednak znaleźć p. Łozińską przy kolacji. Po krótkiej prezentacji jesteśmy na bardzo serdecznej stopie. Toczy się w miłej atmosferze rozmowa. Towarzyszy nam (zdradzę tajemnicę) ulubieniec płci pięknej, sympatyczny amant p. Klejer.

Pani Łozińska, która jest duszą teatru, bo założycielką, pierwszą siłą, reżyserką, dyrektorką i t. d., opowiada o trudnościach, które musi przezwyciężać.

Więc najpierw to szalone tempo. — W miesiącu 6 premjer, i to o różnych charakterach: arcydzieła literatury polskiej, bajki dla dzieci i lekkie sztuki nowoczesne.

Teatr jest wedle wyrażenia p. Klejera podzielony na dwie „szychty". Podczas gdy jedna gra w woj. stanisławowskiem i Stanisławowie, druga w woj. tarnopolskiem. I tak na zmianę. Praca szalona, bo trzeba grać i uczyć się nowych ról. Bez wytchnienia, bo „dzisiaj tu, a jutro tam".

Przy podziale na grupy starano się uformować dwa zespoły równorzędne, aby zaspokoić w równej mierze publiczność obu województw. Powodzenie jest i rośnie. I jakkolwiek impreza jest jeszcze deficytowa — to zapłatą jest zadowolenie widzów, oraz prośby z najbardziej odległych kątów Podola, by do nich zawitał teatr.

Aktorzy się dwoją — troją i grają.

P. Łozińska podnosi z uznaniem i wdzięcznością serdeczną opiekę, jaką otoczył Teatr p. Wojewoda Gintowt-Dziewałtowski i Sekcja Teatralna Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich z p. inż. Chmieleckim na czele. Dzięki temu usuwają się na drugi plan kłopoty administracyjne, które przez Sekcję „Rozwoju" są załatwiane wzorowo.

P. Łozińska snuje plany na przyszłość. Chce w pierwszym rzędzie zreorganizować Teatr w ten sposób, aby każde miasto miało raz na miesiąc dwie premjery. Tarnopol specjalnie jest wyróżniony, bo gościć będziemy zespół dwa razy na miesiąc. Nastąpią pewne zmiany w repertuarze — o których nie wolno mi jeszcze mówić, choć coś nie coś wiem, ale obiecałem o tem nie pisać.

W najbliższych dniach ujrzymy popołudniu „Grube Ryby" Bałuckiego, a wieczorem „Szczęście od jutra" Kiedrzyńskiego. Z końcem miesiąca „Cień" Niccodemiego.

Stawiam stereotypowe pytanie:

— Jak się Pani podoba nasza publiczność?

— I jestem rozczarowany. Byłem przygotowany do obrony ludu Ziemi Czerwieńskiej tak kapryśnego, a równocześnie tak gorącego w wyrazie uczuć przyjaznych.

A tymczasem pada odpowiedź:

— Jestem zachwycona. Wszędzie nas przyjmują bardzo, bardzo serdecznie.

Charakterystyczny rys mieszkańców Podola — nieufność do rzeczy nieznanych, została przełamaną. A z tą chwilą nic już nie zdoła powstrzymać szczerego entuzjazmu i serdecznych objawów sympatji.

**R. W.**

# Sprawa uboju rytualnego

Odczyty ks. dra Stanisława Trzeciaka zostały wydane w formie broszury, w której uczony autor rzeczowo omawia sprawę uboju rytualnego na podstawie tekstów Pisma św. i Talmudu. W wyniku swych wywodów autor zdecydowanie wypowiada się przeciw ubojowi rytualnemu, jako niehumanitarnemu i barbarzyńskiemu, nic wspólnego nie mającemu z zasadami religji żydowskiej, ani higjeny. Broszurka ta jest wartościowym materjałem do odczytów, pogadanek, a nawet do prac naukowych, jako zawierająca wywody autora, oparte na ścisłych podstawach naukowych, które ze swej strony mogą być podstawami do badań w dziedzinach pokrewnych.

Przeciw wywodom ks. dra Trzeciaka wystąpił nadrabin prof. Schorr, najbardziej uczony rabin w Polsce. Ks. dr. Trzeciak obalił jego rzekomo autorytatywne wyjaśnienia, wykazał ich bezpodstawność, śmieszność, a nawet naciąganie tekstów, oraz brak znajomości Biblji i Talmudu. Nadrabin Schorr i inni Żydzi w Polsce nie znaleźli żadnego kontr - argumentu na swą obronę i na obronę uboju rytualnego na polu naukowem. Na wielkiem zebraniu, w którem wzięły udział wszystkie organizacje żydowskie z rabinami i Sejmowem Kołem Żydowskiem na czele, uchwalono zwrócić się o pomoc przeciw wywodom ks. dra Trzeciaka do rabinów i uczonych żydowskich z zagranicy, by przy ich współdziałaniu obalić tezy ks. dra Trzeciaka.

Dotąd jednak nie znaleziono i przy tej współpracy potrzebnej skutecznej broni. Tymczasem działacze żydowscy odwiedzają władze, prosząc o załatwienie sprawy uboju rytualnego w drodze administracyjnej, oczywiście, w duchu dla Żydów przychylnym.

## W sprawie figlów drukarskich

W ostatnich dwóch sprawozdaniach muzycznych złośliwy chochlik drukarski tyle naczynił figlów, że zachodzi konieczność sprostowania i wyjaśnienia pewnych szczegółów. Specjalną jego ofiarą padło sprawozdanie o koncercie technickim, w którym to artykule **z kontrabasisty** uczynił **„kontrbandzistę"** a z niewiadomych przyczyn nie wyliczył innych instrumentalistów, o których pisałem, mianowicie: flecisty. 2 klarnecistów, kornecisty i puzonisty. Uwagę moją, do ostatniego instrumentalisty skierowaną — zwrócił najniesłuszniej do flecisty, a ponadto w niektórych słowach opuścił pewne litery. Przypuszczam, że szanowni czytelnicy z powodu tych błędów, widocznych z miejsca, nie posądzą sprawozdawcy o nieumiejętność pisania. Ofiarą tych błędów padły również nazwiska p. prorektora i profesora inż **Weigla** i tenora-solisty p. **Pręgowskiego.** Ponadto w artykule o jubileuszu prof. **Z. Kozłowskiej** znalazła się omyłka, którą sprostować należy. Uwaga, bowiem zaznaczona przy nazwisku śpiewaczki p. **Kizner-Massini** nie jej dotyczy, gdyż pani ta wogólności w koncercie udziału nie brała, dotyczy natomiast osoby śpiewaczki wiedeńskiej p. **Waldmann Frei.** W tym wypadku winę ponosi program koncertu, osobiście bowiem żadnej z wymienionych śpiewaczek nie mam zaszczytu znać.

**W. HAUSMANN**



CZYTELNICY! Korzystajcie z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych Objaśnienia pod rubryką: „Mieszkania".

# Uwagi po Zjeździe im. Krasickiego

Na ocenę rezultatów naukowych Zjazdu im. Krasickiego, który obradował we Lwowie podczas Zielonych Świąt, jest jeszcze zawcześnie. Dopiero po wydrukowaniu referatów i przebiegu dyskusyj w Księdze pamiątkowej, będzie można zdać sobie dokładnie sprawę z dorobku zjazdowego. Wrażenia uczestników obrad są z konieczności fragmentaryczne, gdyż każdy musiał wybierać tylko niektóre sekcje lub słuchać tylko pewnych referatów, tracąc inne. Na Zjeździe lwowskim traciło się zresztą mniej, niż na innych kongresach, gdyż w programie były aż trzy zebrania plenarne (zwykle robi się jedno lub dwa), podczas których sekcje nie obradowały.

Nie kusząc się o wyczerpującą ocenę, można już dziś powiedzieć, że Zjazd spełnił swoje główne zadania. Pierwszem było oddanie hołdu pamięci znakomitego pisarza, pod którego imieniem Zjazd został zwołany. Hołd, złożony na otwarciu Zjazdu, przez liczne i doborowe audytorjum, przybrał charakter manifestacyjny w mowie prezesa, Andrzeja Ks. Lubomirskiego. Pięknym i głębokim hołdem naukowym był wykład o Krasickim prof. Juljusza Kleinera.

Drugim celem Zjazdu było posunięcie naprzód badań nad twórczością autora „Bajek", trzecim — zorganizowanie dyskusji nad zasadniczemi problemami historyczno-literackiemi i dydaktycznemi.

Dla badań nad Krasickim Zjazd lwowski będzie miał znaczenie doniosłe. Przedewszystkiem poznano w pełni braki dotychczasowe i zarysowano program prac na przyszłość. Jest to wielka zasługa dyr. Ludwika Bernackiego, który lata całe żmudnych wysiłków poświęcił badaniom filologicznym nad puścizną literacką i nad korespondencją Ks. Biskupa. W referacie swym wskazał Dr. Bernacki wady poprzednich wydań utworów Krasickiego. Nawet staranne edycje Michała Groella, bibljopoli Stanisława Augusta, obfitują w liczne błędy. Również błędna i niekrytyczna jest edycja Dmochowskiego, który samowolnie zmieniał i poprawiał rękopisy Krasickiego. Dyr. Bernacki zaznaczył też nieścisłość wiadomości historyczno-biograficznych, wreszcie uwydatnił zasługi dawniejszych interpretatorów (zwłaszcza Górskiego, Kleinera, Wojciechowskiego) i przedstawił postulaty naukowej monografji o Ks. Biskupie Warmińskim.

Rewelacyjny był wykład prof. Stanisława Łempickiego, odsłaniający serdeczne i trwałe przywiązanie poety do Ziemi Czerwieńskiej, której kultura, atmosfera i język wywarły na niego wpływ bez porównania większy, niż to się dotąd mówiło. Krasicki uchodził za Polaka zasymilowanego kompletnie przez Polskę centralną i zachodnią, tymczasem prelegent uzasadnił trafność intuicji Mickiewicza, który w wykładach o literaturze słowiańskiej nazwał Krasickiego — Rusinem. W szczególnych cechach dzieł poety, zawierających reminiscencje geograficzne, kulturalne i stylistyczno-językowe z Ziemi Czerwieńskiej, oraz w materjałach biograficznych znalazł Łempicki przekonywujące argumenty dla uzasadnienia tezy o czerwono-ruskim (po dzisiejszemu małopolskim) charakterze Krasickiego.

Ważne oświetlenia dzieł poety zawierały referaty Z. Leśnodorskiego **Świat starożytny w twórczości Krasickiego** i W. Floriana **Krasicki a satyry Boileau.** Dla poznania osobowości Ks. Biskupa bardzo ciekawy materjał przyniosły referaty: ks. Zdzisława Obertyńskiego o biskupiej działalności Krasickiego i T. Mańkowskiego o kolekcjonerstwie poety. R. Skulski mówił o Krasickim jako autorze szkolnym, a M. Piszczkowski przedstawił typ twórczości moralnej biskupa-poety.

*

Kto szukał na Zjeździe lwowskim uroczystości towarzyskich i podarunków w formie luksusowych wydawnictw, ten musiał się zawieść. Zjazd wypadł w czasie żałoby narodowej, więc zaniechano uroczystych przyjęć i rozrywek (raut, bankiet, teatr). Kryzys nie pozwolił na tłoczenie ozdobnych druków bibljofilskich, to też uczestnicy wracali z pustemi rękami. Zato żywość i poziom dyskusji był rzetelną zaletą Zjazdu. Jak zwykle w gorączce polemicznej nie obyło się i tu bez pewnych tarć osobistych, niemniej całość debat naukowych odznaczała się szerokim horyzontem i bogatą treścią.

Rozogniła członków Zjazdu dyskusja nad metodyką badań literackich. Po referatach profesorów Czernego, Górskiego, Grabowskiego, Ingardena, Kleinera, Kridla, Kucharskiego, Życzyńskiego, zabierało głos kilkunastu mowców, jakby na kongresie metodologów. O tych bojach teoretycznych napiszemy osobno. Przyczyniły się one do podniesienia temperatury uczuciowej Zjazdu, z którego namiętności polemiczne wygnały nudę, tak często prześladującą kongresy naukowe.

Obok metodologji badań literackich, najgorętszą dyskusję wywołały problemy wychowawcze: stosunek nauczania gimnazjalnego do nauczania uniwersyteckiego. Pewne zastrzeżenia wywołało zbyt silne kładzenie nacisku w szkołach na analize formalno-estetyczną utworów literackich.

Spokojniejszym tokiem odbywały się obrady w sekcji kultury XVIII wieku i w sekcji kultury Ziem południowo-wschodnich Rzplitej.

Referaty wygłosili profesorowie Kolbuszewski, Konopczyński, Krzyżanowski, ks. Bednarski, dr. Ciechanowska, dr. Olszewicz, dr. Nadolski i in.

*

Jedną z atrakcyj Zjazdu była wystawa „Pamiątki po Ignacym Krasickim na tle epoki", zorganizowana przez Ossolineum. Kustosz dr. Mieczysław Gębarowicz i dr. Helena Blumówna z najlepszym smakiem urządzili pokaz portretów, sztychów, rękopisów i różnych drobiazgów, należących do Krasickiego lub do jego rodziny i współcześników. Wydano piękny katalog wystawy.

Wzruszającą uroczystością było odsłonięcie tablicy ku czci Romana Pilata, dokonane w drugim dniu Zjazdu. Pilat, jako wytrawny znawca poezji polskiej XVIII wieku, a zarazem świetny pedagog, twórca t. zw. lwowskiej szkoły polonistów, dobrze zasłużył na hołd uczonych i miłośników literatury, zgromadzonych na Zjeździe.

Z zapowiedzianej liczby sześćdziesięciu dwu referatów kilkanaście odpadło. Wygłoszono i przedyskutowano referatów czterdzieści dziewięć. I ta zmniejszona liczba zaledwie zmieściła się w ramach trzydniowych obrad. — W Zjeździe brało udział ponad trzystu uczestników. — Większe dzienniki stołeczne przysłały specjalnych sprawozdawców.

Osobna uwaga należy się Karolowi Irzykowskiemu, który jako delegat Akademii Literatury brał udział nietylko w otwarciu Zjazdu, ale był też jednym z najpilniejszych uczestników obrad i jednym z najbardziej pomysłowych dyskutantów. Przez usta Irzykowskiego mówił przekorny demon intelektualizmu, to też sala wybuchała nieraz śmiechem, słuchając subtelnych paradoksów i złośliwości.

Druk księgi referatów, która ukaże się za kilka miesięcy, spoczywa w doświadczonych dłoniach dyr. Bernackiego.

**M. P.**

## KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

# Przemysł rafineryjny w Polsce

Na ten temat na ostatnim Zjeździe Inżynierów Mechaników Polskich we Lwowie wygłosił prof. dr. *Stanisław Pilat* referat, w którym zwrócił uwagę słuchaczy na niektóre charakterystyczne cechy polskiego przemysłu rafineryjnego.

Obecnie mamy

*w Polsce 36 rafineryj nafty*

o łącznej zdolności przeróbczej około 100.000 wagonów czyli miljona ton rocznie. Ponieważ polska produkcja ropy wynosi obecnie około 50.000 wagonów rocznie, więc dla przerobienia tejże

*wystarcza 9 większych zakładów*

w stałym ruchu bedących. Reszta fabryk jest nieczynna lub też przerabia tylko drobne ilości surowca.

Wśród tych 36 fabryk jest 14 większych i średnich zakładów, pozostałe to są małe i niekiedy bardzo prymitywnie urządzone fabryczki, które w przeważnej części zatrzymały się w swym rozwoju technicznym na poziomie lat siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych zeszłego wieku, epoki, w której powstały. Przeważna część naszych większych i średnich rafineryj bądź to została założoną bądź rozbudowaną i modernizowaną w okresie wielkiego rozkwitu Zagłębia borysławskiego, to jest w czasie między r. 1905 a 1912. Pod względem zasadniczych urządzeń technicznych są one dotąd, z nielicznemi wyjątkami, obrazem tych pojęć i dążeń, jakie w owych czasach w technice naftowej panowały. Jeśli mimo tego widzimy wielkie postępy w produkcji rafineryj polskich pod względem różnorodności i jakości wytwarzanych produktów, to zawdzięczać je musimy dwom czynnikom. Pierwszy — to wytężona praca techników naftowych, drugi to fakt, że zróżniczkowanie i ulepszanie produkcji fabrycznej zbiega się z poważnym spadkiem ilości przerabianej ropy.

Największą rafinerją polską jest Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" w Drohobyczu, zbudowana w latach 1909 do 1910.

Referent przechodzi pokrótce ewolucję tej fabryki od tzw. odbenzyniarni do kompletnej rafinerji, wytwarzającej wszystkie produkta końcowe, przedstawia zasady obecnej metody przeróbki ropy w rafinerjach polskich i możliwości ich dalszego technicznego rozwoju. Z wywodów tych wynika konieczność zasadniczych zmian w urządzeniach technicznych naszych fabryk naftowych, jak tylko sytuacja ogólna przemysłu naftowego na to pozwoli. W związku z temi zagadnieniami otworzy się niewątpliwie przed polskimi inżynierami mechanikami, jako konstruktorami aparatur technicznych, szerokie i wdzięczne pole działania.

## Herby... pieczęcie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku z wydanem zarządzeniem o odznakach dla nowopowołanych instytucyj gminnych na terenie województw *Małopolski Wschodniej*, zapowiedziało, iż w przyszłości wszystkie województwa w Polsce otrzymają własne herby. Herby te będą ustalone po przeprowadzeniu ostatecznego podziału administracyjnego państwa.

Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, iż nowoutworzone gminy wiejskie na obszarze województw południowych i zachodnich zaopatrzyć się muszą w pieczęcie urzędowe nowego typu. Pieczęcie mają być zamówione za pośrednictwem urzędów wojewódzkich w mennicy państwowej, która pobierać będzie 24 zł za sztukę.

Równocześnie M. S. W. ustaliło jednolity typ pieczęci dla sołtysów w kształcie prostokąta. Pieczęcie dla sołtysów zamawiać mają wydziały powiatowe na rachunek gromad w firmach prywatnych. Wydziały powiatowe prowadzić też mają ewidencję pieczęci, będących w posiadaniu sołtysów.

# Na „inwestycje" w r. b. 450 milj. zł.

Jak informuje „Gazeta Handlowa" fundusze przewidziane *na inwestycje* w br. w dziale administracji budżetu Państwa, w preliminarzach budżetowych przedsiębiorstw państwowych i zakładów, oraz w preliminarzach funduszów wraz z kredytami budowlanemi wynoszą ponad 300 miljonów zł. *Razem* z kwotami, pochodzącemi z pożyczki inwestycyjnej, ogólna suma funduszów inwestycyjnych w br. wynosi ponad 450 milj. złotych. Jak dotąd jednak suma ta nie zaciążyła na naszem bezrobociu. Na dzień 8 bm. zanotowano ogółem 405.813 bezrobotnych czyli zaledwie o 8069 mniej niż w dniu 1 bm.

Trudno więc przewidzieć kiedy ta poważna cyfra zacznie... działać.

## Deficyt skarbu w maju

Z tymczasowego zamknięcia rachunków skarbowych za maj br. okazuje się, że dochody skarbu państwa wynosiły 161,9 miljonów zł, wydatki 182,8 milj. zł, a zatem deficyt wynosi 20,9 miljonów zł. Odpowiada to rocznej sumie 250 miljonów, a zatem o 100 miljonów więcej, niż przewidziano w budżecie.

## Kronika gospodarcza

— Główny Urząd Statystyczny ogłosił zestawienia wywozu z Polski miesnych artykułów żywnościowych. Jak się okazuje jednym z najpoważniejszych odbiorców słoniny były Sowiety, które zakupiły 286.000 kg. słoniny.

— Ministerstwo Skarbu wydało nowe zarządzenia podatkowe w sprawie pobierania odsetek za zwłokę, oraz opodatkowania upadłych przedsiębiorstw. Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę urzędów podatkowych, że w myśl ustawy o odsetkach za zwłokę przy egzekucji należności od dnia 14 kwietnia br. nie należy pobierać odsetek za kwoty zaległe nie przekraczające 10 złotych. Odsetki za zwłokę pobierane mają być natomiast przy zaległościach większych zarówno od kwoty zasadniczej podatku, jak i od dodatku 10 proc. lub 15 proc.

Liczne wątpliwości nasuwała kwestja opodatkowania przedsiębiorstw upadłych, które w następstwie prowadzone były nadal przez syndyków masy upadłości. Ministerstwo Skarbu na zapytanie jednej z Izb Skarbowych, ustaliło, iż należny podatek od obrotu za czas prowadzenia przedsiębiorstwa po ogłoszeniu upadłości musi być ściągany z pierwszych funduszy masy upadłości, natomiast należności podatku przemysłowego przed ogłoszeniem upadłości wliczane mają być do masy na podstawie ogólnych przepisów o upadłościach.

— Ministerstwo Opieki Społecznej powiadomiło urzędy wojewódzkie, iż w br. budżetowym wyasygnowane będą kredyty na zapomogi dla inwalidów obarczonych licznemi rodzinami i nieposiadających źródła utrzymania zapewniającego minimum egzystencji. Zasiłki te wynosić mają w ciągu roku budżetowego od 100 do 160 złotych w zależności od miejsca zamieszkania inwalidy.

— Na rynku owocowym pokazały się pierwsze zbiory tegorocznych truskawek. Z powodu fali chłodów truskawki tegoroczne są karłowate, a cena ich kształtuje się dość wysoko bo aż 2.50—4.00 złote za kg.

# GIEŁDA LWOWSKA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, wyce, łubinie, mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Zastój w obrotach.

Dolar około zł. 5.28.1/2.

## Giełda nabiałowa

*Masło* deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł. masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

*Śmietana* kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

*Jaja* hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

*Mleko* litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

## Giełda warszawska

Warszawa 13 VI 1935

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 42·25 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 105·— |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | 107·50 |
| 5 proc. poż. konwersyjna | 66·25 |
| 5 proc. poż. kolejowa | 60·75 |
| 6 proc. poż. dolarowa | 81·— |
| 4 proc. poż. dolarowa | 53·— |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 65·13 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —·— |



JAN BACHWITZ. 4

# JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład **IRENY ŁOZIŃSKIEJ.**

— To jest pan Doppelmann? zapytała, teraz już całkiem wyraźnie, gdyż pozbyła się pestki. — Myśleliśmy wszyscy, że to tylko — tylko taka romantyczna postać.—

Zamilkłą nagle przerażona swoim słowami i chciała uciec z pokoju. Ale pan Görlitzer zaczął się śmiać serdecznie. Śmiał się tak, że jego dobrze odżywione cielsko tańczyło pod białą, jedwabną kamizelką fokstrota..

— I cóż ty powiesz na to Doppelman? Ty i romantyczna postać! Stałeś się minnesengerem Doppelmann! Doprawdy, pęknę ze śmiechu! — I zaczął obcierać łzy które ze śmiechu pojawiły się w jego oczach. — Pani jest dowcipna, panno Sprichler!

— Wichler, proszę! — poprawiła Jenny zadowolona. Chwała Bogu, że nie uciekła.

— Niech i tak będzie! — zgodził się pan Görlitzer. Romantyczna figura! Doppelmann! — I znowu zaczął się śmiać serdecznie. — A język również przestał boleć! — dodał, zwracając się do Jenny.

— To była tylko pestka z wiśni, — objaśniła Jenny.

— Pestka z wiśni! Görlitzer znowu zaczął się śmiać. — Dzisiaj mamy wesoły dzień! Najprzód Doppelmann romantyczną figurą, a potem pestka z wiśni i bolący język. Całkiem bym się nie dziwił, gdyby w dodatku Bank Państwowy zdyskontował nasze weksle tej hrabiny Heydekamp. No — ale mówiąc poważnie, panno — no jakże? aha, już wiem, panno Michler, słyszała pani. Kiedyż odjeżdżacie, Doppelmann?

— Jutro rano o siódmej. Start z hotelu Adlon! Odpowiedział Doppelmann z głębi swojego fotela. Przez cały czas siedział w milczeniu, ssąc cukierek goździkowy

— Chyba nie pozostaniesz dłużej? zapytał Görlitzer, obawiając się, żeby cichy wspólnik nie rozmyślił się w końcu.

Ale Doppelmann nie myślał o tem a Görlitzer nie zamierzał odradzać go od raz powziętego zamiaru.

— A więc wszystko w porządku, panno Schwichler. Jutro rano, punktualnie o godzinie siódmej musi pani stawić się w hotelu Adlon. Koszta poniesie firma! — Jowialnie pożegnał Jenny skinieniem ręki i panna Wichler wyszła z prywatnego gabinetu szefa, dumna, i uradowana.

— No, Doppelmann, cóż powiesz o tej dziewczynie Ty stary gadzie jaskiniowy?

— Co mówisz? — zapytał Doppelmann, gdyż nie miał żadnego pojęcia, jak właściwie Jenny wygląda.

Görlitzer wzruszył ramionami z ubolewaniem i wstrętem. Telefonicznie polecił pani Grebitz, żeby oddała do dyspozycji pana Doppelmanna najładniejsze, oryginalne modele i siadł przy biurku, żeby ukończyć załatwianie poczty. —

— Widzisz Doppelman, mówił, podpisując listy, — jedyną rzeczą, która sprawia mi przyjemność w tym interesie, są takie młode, naiwne nie popsute dziewczęta. Gdy pomyślę o tem, że ciebie nazwała romantyczną figurą! Ale ty nie powinieneś brać jej tego za złe. Co może wiedzieć taka młoda dziewczyna. —

Lecz pan Doppelman już dawno zniknął z pokoju. jak mały, szary cień i Gerlitzer mówił w próżnię. A gdy spostrzegł to wreszcie, wzruszył głową ze złością i wstrętem a potem przyszło mu na myśl, że kontrakt, który świętej pamięci ojciec Görlitzer zawarł z nieboszczykiem Doppelmannem, zmuszał go do utrzymania tego śmiesznego idjoty i krzywej Mildred. I ostatni list podpisał w takiej złości, że zrobił ogromnego kleksa. Nieprzewidziana podróż do Garmisch, zachwiało równowagę codziennego życia pani sierżantowej. Dopiero od dziesięciu lat mieszkała w Berlinie a przedtem spedziła trzydzieści lat w Poznaniu. A Poznań nie mógł wpłynąć na rozszerzenie jej światopoglądu.

Gdy Jenny, połykając w podnieceniu słowa, opowiedziała jej o wszystkiem, nie potrafiła zdobyć się na nic lepszego, jak tylko na płacz, a jedyne słowa jakie z siebie wydobyła, brzmiały: „gdyby nasz poczciwy ojciec był tego dożył!" A potem, bez żadnej widocznej przyczyny, dodała: „Amen!"

Jenny natomiast była zdania, — Bóg odpuści jej ten grzech — że właśnie bardzo dobrze się stało, iż stary sierżant nie dożył tego. Gdy z pewnością i w tym wypadku, jak zwykle nie minąłby ją policzek. W oczach sierżanta podróż autem aż do Garmisch, byłaby z pewnością pierwszym krokiem do lekkomyślnego życia.

Natomiast rozwódka życzyła Jenny szczęścia przyczem melancholljnie przypomniała sobie, że podróż poślubną odbyła właśnie do Garmisch. I to tak ją rozłościło że z furją wybiegła z pokoju, by po raz dziewięćset dziewięćdziesiąty dziewiąty opowiedzieć swojemu adwokatowi, jaką fatalną rolę odegrał mąż w jej życiu.

A nauczycielka liceum, zapaliła drugiego papierosa trzymając go w pożółkłych palcach i z oczyma człowieka myślącego całkiem o czem innem nagle wypowiedziała głęboką myśl: „Hm — nowy cel! Jednak każdy nowy cel jest tylko etapem na drodze do następnego celu! Ale ani pani Wichler, ani Jenny, ani nawet sama nauczycielka nie zrozumiały tego.

Żeby jednak któraś z pięknych czytelniczek nie zarzuciła nam, że zbaczamy z właściwej drogi, oświadczamy, że matka i córka prawie całą noc spędziły na dosłowsowywaniu garderoby Jenny do auta. Maszyna do szycia terkotała przez całą noc i gdyby pragnąca rozwodu dama nie była zajęta pisaniem listu do adwokata a nauczycielka liceum rozwiązywaniem zagadnień filozoficznych, z pewnością na drugi dzień rano, byłyby skargi z powodu naruszenia nocnego spokoju.

(C. d. n.)

# KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

## O „paniusiach" i pensjonatach

Zbliżamy się do pełni sezonu letniego. Czy nie zawiedzie on oczekiwań i nadziei, jakie przywiązują do niego zarządcy naszych zdrojowisk i uzdrowisk?

Na pytanie to znajdujemy po części odpowiedź w wywiadzie, udzielonym redakcji „Wiadomości Turystycznych" przez p. wiceministra Opieki Społecznej, dra E. Piestrzyńskiego.

P. wiceminister stwierdza, że zarządy uzdrowisk, idąc za przykładem uzdrowisk państwowych, obniżyły znacznie opłaty kuracyjne, — oraz że rząd idzie bezustannie po linji kosztownych inwestycyj, wyręczając w tem niejednokrotnie nawet gminy.

Jednem słowem robi się wszystko, by pobyt w zdrojowisku umożliwić jaknajszerszym masom społeczeństwa.

Wszystko to jednak — zdaniem p. wiceministra — nie wystarcza wobec niczem nieuzasadnionej drożyzny pobytu, wywołanej polityką właściciela pensjonatów oraz miejscowych kupców:

— *Wiadomo przecież — mówił p. wiceminister — że niektóre nasze „paniusie", właścicielki większości pensjonatów uzdrowiskowych, prowadząc swe zakłady zupełnie niefachowo, prowadzą jednocześnie system nieuzasadnionej drożyzny pobytu. W ślad za niemi idą kupcy miejscowi, pragnący w czasie krótkiego sezonu zarobić tyle, ile zarabia kupiec w mieście w ciągu roku. Stąd też ceny pensjonatów oraz artykułów pierwszej potrzeby są w uzdrowiskach wysokie, a często i nieustalone*

Zarzuty p. wiceministra, przyznajemy, nie są pozbawione, niestety, racji. Nie można ich jednak generalizować. Zacznijmy od kupców. W większości wypadków są to kupcy sezonowi, zjeżdżający do danej miejscowości z pobliskiego miasta na paromiesięczny pobyt. Wynajem lokalu koszta podróży sprowadzenie potrzebnego towaru, utrzymywanie odpowiedniego personelu — to wszystko są wydatki domagające się znacznie szybszej amortyzacji, niż normalnie. Jak słusznem jest zwalczanie lichwy, tak z drugiej strony nie można od kupca wymagać, by stał się filantropem i towar swój, — kalkulujący się niewątpliwie drożej znacznie w takiej np. Worochcie czy Niemirowie niż we Lwowie lub Stanisławowie, — sprzedawał bez zarobku.

Zwłaszcza, że liczyć się musi zawsze z dość poważnem ryzykiem niepogody, deszczów, zimna itp., decydującem o powodzeniu lub niepowodzeniu całego sezonu.

A teraz owe „paniusie"... I one przecież prowadzą własne czy wydzierżawione pensjonaty nie dla filantropji. Mają w nich jedyne zazwyczaj źródło utrzymania, — źródło, wysychające z reguły po 3—4 miesiącach. A doświadczenie uczy, że „paniusie" nie zbijają jakoś miljonów, że ciężko lawirują, by związać koniec z końcem.

Ceny pobytu w dobrych i racjonalnie prowadzonych pensjonatach uległy w tym sezonie dalszej obniżce i napewno nie odstraszą nikogo.

Czy możnaby jeszcze bardziej je obniżyć, to rzecz wątpliwa. Zależy to przecież w pierwszej linji od położenia danej miejscowości, odległości od najbliższej stacji kolejowej i większego miasta, skąd sprowadzać się musi artykuły pierwszej potrzeby.

Usprawnienie aprowizacji, dogodne połączenia kolejowe czy autobusowe, — to są momenty decydujące w lokalnej polityce cen. A w tych kwestjach nie decydują „paniusie", lecz czynniki rządowe i samorządowe. *(R.)*

## W Rymanowie goście napływają

### i ruch się zwiększa stopniowo

Rymanów swemi szczawami alkaliczno - słonemi zawierającemi jod i brom (Tytus, Klaudjan, Celestyna) leczy u dzieci cały szereg chorób jak zołzy (skrofuloza), zajęcie gruczołów wnękowych, przewlekłe nieżyty, zaburzenia powstałe ze złej przemiany materjł, anemję i nadaje się szczególnie do kuracji zapobiegawczej po przebytych chorobach ostrych i stanach rekonwalescencji.

W pięknych, przestronnych łazienkach urządzonych ze zrozumieniem wszelkich wymogów komfortu i higjeny, poza 75 kabinami znajdzie kuracjusz wygodną poczekalnię i leżalnie.

Piękna i słoneczna pogoda utrzymuje się w dalszym ciągu, co pozwala korzystać z wycieczek i spacerów, w które Rymanów obfituje, gdyż otaczają go góry i wspaniałe szpilkowe lasy.

W najbliższym czasie przybędzie do Rymanowa orkiestra członków Filharmonji Lwowskiej i zespół jazzbandowy; dotychczas nadaje się koncerty z radja i płyt przez megafon Philipsa.

Warunki mieszkaniowe są bardzo dogodne: ceny pokoji w willach zakładowych wynoszą od 1.50—5 zł., w pensjonatach zakładowych mieszkanie z utrzymaniem wynosi zł. 5. Całodzienne utrzymanie w restauracji zakładowej wynosi około zł. 3.



*Czarnohora: U stóp Howerli.*

## Pierwsza wycieczka morska

### na M/S „Piłsudski"

Z końcem sierpnia odbędzie się nie zwykle atrakcyjna wycieczka morska z okazji pierwszej podróży nowego trans atlantyku polskiego M/S „Piłsudski", który po wykończeniu w stoczni w Monfalcone, odpłynie do Gdyni, by podjąć następnie stałe kursy do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka wyruszy z Triestu 27 sierpnia, a przybędzie do Gdyni 12-go września, w drodze zatrzymując się w Wenecji, Palermo, Algierze, Maladze, Lizbonie, Antwerpji, Brunsbuettel, Holtenau.

Statek transatlantycki M/S „Piłsudski" ma następujące wymiary: długość — 160 m., szerokość 22 m., zanurzenie 7,5 m.

Wyporność statku wynosi 15.000 tonn, a pojemność brutto — 14.400 tonn.

Na statku jest 7 pokładów. Na najwyższym pokładzie „Słonecznym" znajduje się mostek kapitański, kabiny oficerów nawigacyjnych i obszerne miejsce dla gier sportowych. Na pokładzie „szalupowym" znajduje się radjostacja kabiny oficerskie i pasażerskie, bar z werandą. Na pokładzie „spacerowym" jest wielka, oszklona weranda, czytelnia i drugi bar. Pozatem wielki salon na zebrania towarzyskie, salon dla pań i pokój dziecinny. Trzy pokłady górne są odsłonięte.

Następne pokłady, oznaczone kolej nemi literami alfabetu, zajęte są przez kaplicę, biura zarządu statku, biuro wycieczkowe i urządzenia gospodarcze a więc kuchnie, jadalnie, sklep, fryzjernie, drugi salon towarzyski, drugi pokój dla dzieci. (Pokład A). — Na pokładzie D jest pływalnia, której wymiary wynoszą 9×4.8 m.

Kabiny pasażerskie na 730 osób znajdują się na wszystkich pokładach, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, który mieści załogę statku. Wszystkie kabiny mają szafy, ciepłą i zimną wodę bieżącą. Na każdym pokładzie znajdują się łazienki i umywalnie dla pasażerów.

Podróż nowym transatlantykiem polskim będzie więc odbywała się w warunkach dużego komfortu. Pasażerowie będą korzystali z wygodnych urządzeń i doskonałej obsługi.

## Wielkie zainteresowanie uzdrowisk małopolskich — wodociągami

Zagadnienia sanitarne i urządzenia wodociągowe w uzdrowiskach na terenie województw południowo-wschodnich są ustawicznie przedmiotem dyskusji i starań o planowe realizowanie powyższych postulatów. Uzdrowiska wschodnio-małopolskie przywiązują dużą wagę do odbywającego się w Inowrocławiu zebrania Zarządu Związku uzdrowisk, które poświęcone jest specjalnie kwestji wodociągów i kanalizacji w uzdrowiskach, a to w łączności ze zjazdem wodociągowców i gazowników polskich. Budowa wodociągów i kanalizacji w uzdrowiskach ma być objęta planem robót finansowych z funduszu Pożyczki Inwestycyjnej.

## Obóz wodny dla nauczycielstwa nad Naroczą

Komisja wycieczkowa okręgu szkolnego wileńskiego celem umożliwienia nauczycielstwu racjonalnego spędzenia wakacji, organizuje w okresie tegorocznych feryj letnich w schronisku wycieczkowem nad największem w Polsce jeziorem Narocz, obóz wodny dla nauczycielstwa ze wszystkich szkół.

Schronisko położone jest nad brzegiem jeziora i otoczone wokoło lasami sosnowemi. Budynek mieszkalny może pomieścić 50 osób,

Dojazd do stacji kolejowej Kobylniki, od której schronisko oddalone jest 3 klm. drogi. Dla ułatwienia wzięcia udziału większej liczbie osób ustala się następujące okresy dwutygodniowe korzystania ze schroniska: od 17 do 29 czerwca, od 2 do 14 lipca, od 15 do 27 lipca, od 2 do 17 sierpnia. Opłata za korzystanie w ciągu jednego okresu wynosi 10 zł wpisowego i 30 zł za koszt utrzymania (cztery posiłki dziennie).

Osoby, pragnące spędzić lato nad Naroczą, winny przesłać zgłoszenia do szkolnego schroniska wycieczkowego nad jeziorem Narocz, poczta Kobylniki, woj. wileńskie, oraz wpłacić jednocześnie 10 zł, na konto PKO nr. 60150. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód wpłacenia i znaczek na 25 groszy na odpowiedź.



## Kolejki leśne a turystyka

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie już od lipca br. otwarte zostaną dla normalnego ruchu pasażersko-turystycznego kolejki leśne na linjach: Nadwórna — Rafajłowa, Wygoda — Swica, Broszniów — Osmołoda i Worochta — Foroszczenka.

Sprawa udostępnienia tych kolejek turystom była już wielokrotnie dyskutowana na konferencjach i zjazdach towarzystw turystycznych. Ostatnio ujął ją w ręce Wydział Turystyki przy Ministerstwie Komunikacji. W planie przewidziane jest wprowadzenie normalnego ruchu pasażerskiego na tych kolejkach według ustalonego rozkładu jazdy, ewentualnie nawet włączenia ich do rozkładu jazdy PKP.

Pozatem będą mogli turyści za pewna opłatą ryczałtowa zamawiać specjalne pociągi względnie motorówki.

Inicjatywę Wydziału Turystyki powitać należy z pełnem uznaniem. Kolejki leśne mogą przyczynić się znamienicie do ożywienia i wzmożenia ruchu turystycznego na tych pięknych a mało dotąd uczęszczanych szlakach, gdzie brak środków komunikacyjnych i dobrych dróg dotkliwie dawał się dotąd we znaki.

## CO DZIEŃ NIESIE?

15 CZERWCA
Wsch. sł. g. 3 15 m
Zach. sł. g. 7 55 m

Sobota
Wita
Niedziela Trójcy św.



### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

**TEATR WIELKI**

Sobota, 15. bm., o godz. 7.30: „Studentka".

Niedziela, 16 bm., o godz. 3.30: „Fräulein Doktor", po raz ostatni. Ceny najniższe.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Sobota — nieczynny.



### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Wiktor czy Wiktorja?"
ATLANTIC: Nasi chłopcy marynarze.
CASINO: Jestem zbiegiem — Paweł Muni.
COLLOSSEUM: „Csibi" oraz rewja „Serce i walczyk".
CHIMERA: „Zaufałam Ci."
GRAŻYNA: „Kapitan Korkoran" Vlasta Burian.
KOPERNIK: „Powrót Frankensteina".
MARYSIEŃKA: „Powrót Frankensteina".
MUZA: „I cóż dalej szary człowieku?"
„MIRAŻ": „Przedmieście".
PALACE: „Panna i szofer" — Feliks Bressart.
PAN: „Marzenia miłosne" (Leise flechen meine Lieder)
PAX: „Golgota", ul. Franciszkańska 1 a.
RAJ: „Julika" operetka z G. Fröhlich i G. Alpar.
STYLOWY: „Czterech gentlemenów" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Sprytna dziewczyna". Rewja: „Miłość to bluff".
ŚWIT: „Jej Wysokość całuje" z Gaynor i Garatem oraz „Hopla" z Clarą Bow.
WANDA: „Pieśń nad pieśniami", oraz „Złe kochanie".



### Wystawa Obrony Lwowa

Z inicjatywy Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. otwartą zostanie we Lwowie dnia 1 listopada b. r. wielka wystawa Obrony Lwowa. Urządzeniem jej zajmuje się specjalny komitet, który zwraca się do wszystkich uczestników Obrony Lwowa, ich rodzin i posiadaczy pamiątek z tego okresu o udzielenie ich na czas wystawy Komitetowi, który ręczy za ich zwrot. Przewodnictwo Komitetu objął prezes Zw. Obrońców Lwowa, wiceprezydent m. dr. Ostrowski.

Przedmioty należy przesyłać najpóźniej do dnia 1 października 1935 r. pod adresem: Komitet Wystawy Obrony Lwowa, Lwów, Muzeum Narodowe Króla Jana III., Rynek 6.

:-:—

## Kronika lwowska

# W pierwszą rocznicę zamachu na ś. p. min. Pierackiego

Obywatelski Komitet uczczenia pierwszej rocznicy śmierci ś. p. min. generała Bronisława Pierackiego ustalił następujący program uroczystości:

**Niedziela dnia 16 bm. o godz. 12 żałobna manifestacja na 1-szym peronie Gł. Dworca Kolejowego, wejście przez salę recepcyjną, którą urządza P. W. K. i Koło 4 p. p. Legj. we Lwowie.**

**We wtorek dnia 18 bm. o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze łac., które odprawi J. E. Ks. Biskup Baziak. Śpiewać będzie chór kler. sem. duchownego.**

**W tym samym dniu o godz. 19-tej uroczysta żałobna akademja w sali Ratusza, z przemówieniem wiceprez. miasta dr. St. Ostrowskiego, śpiewać będzie chór Tow. Muzycznego pod batutą dr. A. Sołtysa, utwory muzyczne odegra orkiestra 19 p. p., pozatem deklamacja jednego z artystów dramatycznych.**

**Komitet zaprasza do wzięcia udziału w tych uroczystościach władze państwowe, cywilne i wojskowe, organizacje i związki ze sztandarami. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane.**

# Czarne oczy ulicy Romanowicza

Malutki odcinek Lwowa, a jakże wymowny; typowy niemal dla oceny ogólnej sytuacji gospodarczej Lwowa. Ulica Romanowicza, ulica nowa, burżuazyjna, niemal reprezentacyjna, w centrum miasta, siedziba lekarzy-specjalistów, wybitnych adwokatów, lokum kilku central przemysłowych. Przejdźmy się tą ulicą. Na przestrzeni tej krótkiej stosunkowo magistrali zauważy każdy przechodzeń aż 11 czarnych, opuszczonych żaluzyj sklepowych, jedenaście zamkniętych sklepów, a na nich znak czasu, napis — do wynajęcia.

Nie koniec na tem. Na każdej niemal bramie widnieje smutne ogłoszenie 4, 5, 6 pokoi do wynajęcia. Ogłoszenie opalone deszczem, wiatrem i czasem. Na taką ilość pokoi nikt już dziś we Lwowie nie leci, będą wiać pustką. Ulica Romanowicza zamiera. Ongiś zalana światłem okien, szumiąca uderzeniami fortepianów, wsłuchana w arje radjowe — dziś zamilkła jak grób, dając świadectwo nędzy Lwowa.

A takich ulic dziesiątki, setki we Lwowie, gorszych, nędzniejszych, bardziej nastroszonych szaremi żaluzjami, bogaciej inkrustowanych napisami „do wynajęcia", ziejących ciemnością, smutkiem, bólem, nędzą.

O Lwowie, Lwowie, radość twórca liczy dziś boleśnie twe wynędzniałe żebra.

### Zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni

Zbiórka na rzecz budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 16 bm. W sobotę 15 b. m. popołudniu odbędzie się wydawanie puszek od godziny 5 do 7 popołudniu w sali Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 7. W niedzielę 16 bm. od godziny 8.30 do 14-tej wydaje i przyjmuje się pełne puszki.

### Pogrzeb podinsp. P. P. Juljana Gottasa

(a). W dniu jutrzejszym odbędzie się o godz. 15-tej z krypty OO. Bernardynów pogrzeb ś. p. Juljana Gottasa, liczącego 40 lat, podinspektora Policji Państwowej, kapitana rezerwy, komendanta Szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Ś. p. podinsp. Gottas poddał się ciężkiej operacji we Wiedniu, która dała wynik ujemny. Na stanowisku komendanta Szkoły wykazał dużo inicjatywy w szkoleniu młodych zastępów policyjnych, przyczem zwracał uwagę na obywatelskie momenty w ich wychowaniu. Zażywał opinji energicznego, obywatelskim duchem owianego oficera policyjnego.

### Z rynkowego targu

(a). Piękny, pogodny dzień wczorajszy przyczynił się w znacznej mierze do ożywienia ruchu targowego na Rynku. Po raz pierwszy ukazały się wczoraj **poziomki i truskawki**. Za małą szklankę poziomek żądano 50 gr., za klg. truskawek 3 zł. Młode kartofle sprzedawano po 1 zł. 20 gr. za klg., ogórki płacono po 40 gr. za sztukę, kalafiory po 60 gr., szpinak po 60 gr. za klg. Pojawił się również w większej ilości agrest, za którego pół lt. żądano 60 gr. Podaż nowalijów późno wiosennych była bardzo duża, popyt stosunkowo niewielki, to też raczej zamiast młodych kartofli kupowano stare po 25 gr. za 2 klg.

### Włoski strajk w „Papeterji"

(a) W dniu wczorajszym, wieczorem, wybuchł strajk włoski w wytwórni „Papeterja" przy ul. B. Joselowicza 12. Od pracy wstrzymało się 30 robotników, którzy pozostają we fabryce i zachowują się spokojnie. Wśród żądań, jakie wysunęli, na pierwszem miejscu znajduje się sprawa urlopów, których dotychczas nie mieli oraz zaliczek na płacę.

### Inwalida wydalił się z domu

(a) W komisarjacie policyjnym zgłosiła się wczoraj Katarzyna Fligerowa (ul. Pijarów l. 33) z doniesieniem, iż mąż jej Piotr, inwalida wojenny, wydalił się z mieszkania jeszcze w dniu 9 bm. i więcej nie wrócił.

### Pozostawione bez dozoru dwuletnie dziecko — potrącone przez parowóz

(a). W dniu wczorajszym o godz. 10 przedpołudniem na torze kolejowym między Zapytowem, a Dublanami bawił się 2-letni Teodor Kindrat, pozostawiony na torze bez jakiejkolwiek opieki. Na widok nadjeżdżającego pociągu dziecko usiłowało usunąć się z toru, ale zostało potrącone przez parowóz, skutkiem czego doznało pęknięcia czaszki i tym samym pociągiem przewiezione zostało na dworzec Podzamcze, skąd samochodem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego dostawione zostało do szpitala. Rodzice, którzy dziecko pozostawili bez należytej opieki, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

### Przestępca ranny w rękę

(a) Rudolf Marcinów, zamieszkały w Krzywczycach na kolonji, za kolizję z paragrafem kodeksu karnego otrzymał trzy miesiące więzienia. Ponieważ stronił od jego murów i ukrywał się przed policją, — przeto rzadko zjawiał się w swem mieszkaniu i nocował u sąsiadów. Gdy wczoraj spędził noc u siebie, — zauważył zbliżających się do domu, w którym mieszkał dwu posterunkowych, na których widok wyskoczył przez okno i rzucił się do ucieczki. Posterunkowi ścigali Marcinowa, który wymykał się ogrodami i wreszcie dopadł go w jarze. Gdy jeden z posterunkowych sprowadził go na drogę, Marcinów, wzywając głośno pomocy, wywołał wielką awanturę a z jej powodu i zbiegowisko. W pewnym momencie, myśląc, że znajomi pospieszą mu z pomocą, porwał się na posterunkowego, któremu usiłował wyrwać z rąk rewolwer. W szamotaniu padł strzał, który zranił Marcinowa w rękę. Rannego opatrzono w szpitalu powszechnym.

### Zamach samobójczy szynkarki w Bilce Szlacheckiej

(a). W dniu wczorajszym o godz. 9-ej przedpołudniem wystrzałem z rewolweru, skierowanym w okolicę serca, pozbawiła się życia niejaka Tauba Kanner, licząca 28 lat, żona szynkarza w Bilce Szlacheckiej. Wymieniona cierpiała od pewnego czasu na rozstrój nerwowy.

### Poczwórne morderstwo na tle sporu o skibę

(a.). Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym telefonogram, donoszący o wstrząsającym morderstwie, popełnionem w Handzlówce, pod Łańcutem, na rodzinie Kisałów. Gdy w dniu wczorajszym wczesnym rankiem sąsiedzi nie zauważyli żadnego ruchu na obejściu Kisały, a obserwując zagrodę, stwierdzili, że z niej nikt przez dłuższy czas nie wychodził, weszli do zagrody i wówczas straszny przedstawił się im widok:

**Na łóżku i podłodze leżała wymordowana cała rodzina Kisały: sam gospodarz, Jan Kisała, liczący 35 lat, jego żona Tekla oraz dwoje dzieci w wieku od dwu do czterech lat.**

Przerażeni sąsiedzi zaalarmowali miejscowy posterunek, który podjął wstępne dochodzenia celem wykrycia zbrodniarzy. Zrazu utrzymywała się teza, że zachodzi tu wypadek rabunkowego mordu, ale rychło śledztwo weszło na właściwe tory. Okazało się bowiem,

**że rodzinę Kisały zamordował szwagier Adam Rogowski, który z Kisałą wiódł od dłuższego czasu spór o skibę.**

Rogowski ubiegłej nocy dostał się do izby, w której spała rodzina Kisały i siekierą zamordował czworo osób. Aresztowany Rogowski przyznał się do tego mordu i złożył szczegółowe zeznania dopiero po pewnym czasie, zrazu bowiem usiłował zrzucić z siebie jakąkolwiek winę. Ohydny morderca został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

## Zdarzenia i wypadki

(a). **Gospodarz w obronie swego życia oddał dwa strzały.** W swem mieszkaniu przy ul. Zamkniętej 1, na Zamarstynowie, Wojciech Demeter, liczący 79 lat, został wczoraj o godz. 6-tej rano napadnięty przez swego lokatora, Szymona Mudrego, który znajdując się w stanie pijanym i grożąc zabiciem swemu gospodarzowi, usiłował dostać się do jego mieszkania. W obawie o swe życie, celem zaalarmowania domowników, Demeter oddał z rewolweru dwa strzały, które nikogo nie raniły.

(a). **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Cylę Klusberg (ul. Ochronek 6), która w zamiarze samobójczym zażyła większą ilość weronalu.

(a). **Niepowodzenie szajki włamywaczy.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu przy ul. Grodzickich 11, gdzie skradli większą ilość bielizny oraz materji. Sprawcy zostali spłoszeni, a ścigani przez posterunkowego porzucili cały łup, przyczem jeden złodziei, Samuel Geif został ujęty i doprowadzony do komisarjatu.

(a). **Przytrzymany złodziej.** Posterunkowy przytrzymał wczoraj Franciszka Mikołaja Jaskółowskiego, który właśnie z tłumokiem na plecach powracał ze złodziejskiej wyprawy. Niósł w nim garderobę męską znaczniejszej wartości, oraz nóż, służący do wycinania kwater w drzwiach.

(a). **Kradzież przez otwarte okno.** Nieznany złodziej dostał się wczorajszej nocy przez otwarte okno do mieszkania Antoniego Wewela, komisarza Straży granicznej, przy ul. Ostrołęckiej 6, gdzie skradł budzik, zegarek branzoletkowy i teczkę skórzaną.

:-:—

## Zmarli we Lwowie

**Stanisław Małaczyński**, em. prof. gimn., lat 48, pogrzeb 13 b. m. z ul. Kochanowskiego 94, na cm. Łyczakowski.

## Wyniki 14-go dnia wyścigów konnych

**Gonitwa pierwsza. Nagroda 800 zł.** 1) og. Ismael p. W. br. Bickera. 2) og. Frywolny st. „Chorobrów". 3) kl. Brawura p. W. ks. Czartoryskiego. — Tot. zł. 31, fr. 6, 5.50.

**Gonitwa druga. — Nagroda 900 zł.** 1) kl. Energja II p. B. Stasiewiczowej. 2) kl. Ostoja p. S. Bronikowskiego. 3) kl. Frywolna II st. „Podhalanka". — Tot. zł. 6.50, fr. 5.50, 7.50.

**Gonitwa trzecia z płotami. — Nagroda 500 zł.** 1) wał. Gordon p. W. Hudersa. 2) og. Endek pp. P. i St. Żarczewskich. 3) og. Kormoran st. „Ferdynandów". — Tot. zł. 23, fr. 9.50, 9, 9.50.

**Gonitwa czwarta. — Nagroda 500 zł.** 1) kl. Jestem Pewna pp. J. i W. Gutowskich. 2) kl. Wydra p. M. Zduńczykowej. 3) og. Trubadur p. M. Karatjewa. — Tot. zł. 60 50, fr. 11, 21.50, 6.50.

**Gonitwa piąta. — Nagroda 1.000 zł.** 1) og. Tornado p. J. Czerkawskiego. 2) og. Meczet pp. P. i St. Żarczewskich. 3) og. Antar p. W. ks. Czartoryskiego. — Tot. zł. 24, fr. 9.50, 17, 25.50.

**Gonitwa szósta z przeszkodami. — Nagroda 600 zł.** 1) kl. Alpara p. S. Bronikowskiego. 2) kl. Dalia p. W. Dzwonnika. 3) wał. Czuwaj st. „Chorobrów". — Tot. niepodano.

# Przed wielką manifestacją katolicką

Z racji Kongresu wystosował Ojciec św. Pius XI przez Jego Em. Kardynała Sekretarza Stanu do J. Excl. Ks. B. Twardowskiego następujące pismo:

Excelencjo, Najdostojniejszy Arcypasterzu! Bardzo podobała się J-go Świętobliwości Twa myśl zebrania Kongresu Marjańskiego z całej Diecezji, w tym szczególnie celu, aby Różaniec tak chętnie używany przez wiernych dla czczenia Bogarodzicy jeszcze bardziej się szerzył i rozwijał wśród wszystkich.

Skłoniło Cię do tego zapewne i położenie Twej Diecezji na pograniczu Republiki moskiewskiej od dawna wojującej z imieniem Chrześcijańskiem i starającej się sąsiednie narody swemi zgubnemi naukami zatruć, co ma się rozumieć stanowi tem większe niebezpieczeństwo im się jest jej bliższym.

Otóż świętym zwyczajem było zawsze w chwilach groźnych zwracać się do Marji, wołać Marję, wszak Ona Dziewiczą Stopą starła głowę zjadliwego węża i wzięła w obronę, oddany swej pieczy Kościół, groźna dla zastępów wrogich i „potężna jak wojsko w szyku bojowym“. Jeśli bowiem nie proszona, tak często przychodzi z pomocą, to z jaką hojnością i szczodrobliwością pośpieszy Wam z pomocą, gdy będzie do tego przez niezliczone tłumy wiernych przynaglona.

Zaś żeby jak najobfitsze spłynęły na Was dary Jej Macierzyńskiej miłości i aby Kongres Wasz, przy pomocy Bożej, wspaniale i pobożnie się odbył, Jego Świętobliwość przesyła swe serdeczne życzenia i apostolskiem błogosławieństwem je potwierdza. (—) Eugenjusz Kardynał Pacceli.

Błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym o jakiem wspomina Papież, udzieli J. Excl. Ks. Dr. Arcybiskup w niedzielę dn. 16. 6. po sumie w kościele Ostrobramskim.

Prócz tego Stolica Apostolska nadała odpust zupełny dla wszystkich, którzy nawiedzą w Archidjecezji, którykolwiek kościół parafjalny w którym odbywają się specjalne nabożeństwa Różańcowe, po dopełnieniu zwykłych warunków.

Uroczystości Kongresowe już się rozpoczęły w czwartek wieczorem nabożeństwem, odprawionem po wszystkich kościołach.

Szczególnie uroczyście odbywają się one w kościele OO Dominikanów, którzy specjalnie od czasów swojego Założyciela św. Dominika krzewią to nabożeństwo.

Wspaniała świątynia Dominikańska tonie w zieleni, a wieczorem w powodzi światła. Nabożeństwa odprawiają dostojnicy Kościoła. Rozpoczął je P. O. Henryk Jakubiec Prowincjał, a serdeczne kazanie wypowiedział O. Konstanty Kapucyn. W piątek dnia 14 czerwca odprawił pontyfikalną sumę N. Ks. Infułat Czajkowski, a kazanie o nabożeństwie Różańcowem w Polsce miał Ks. Prof. Lehman. Wieczorem odmówił Różaniec Ks. Infułat ob. orm. a kazanie bardzo aktualne wygłosił Ks. Prałat Komusiewicz ze Stanisławowa.

W sobotę dnia 15 czerwca sumę odprawi o godz. 9-ej J. Excl. Ks. Biskup Baziak, sufragan lwowski, a kazanie na temat, jak Różaniec jest drogą chrześcijańskiego życia, mieć będzie P-bny Ks. Dr. Stanisław Żukowski, prof. Uniwersytetu. Popołudniu o godz. 6 wiecz. będą nieszpory, po których przemówi J. Eksc. Ks. Dr. B. Twardowski.

Od godz. 9 wiecz. rozpoczną się adoracje po wszystkich kościołach. O godzinie 12 m. 30 w nocy Msze św.

Podnieść należy, że chór Cecyljański przy kościele Dominikańskim pod batutą p. Adama Smoleńskiego wykonuje wspaniałe utwory religijne. Po innych kościołach odbywają się również wspomniane nabożeństwa, a kazania głoszą najlepsi kaznodzieje z Zakonu Dominikanów, a mianowicie w Katedrze O. Konstanty Żukiewicz, w kościele M. B. Śnieżnej O. Teodor Naleśniak, w kościele św. M. Magdaleny O. Anioł Siwek, w kościele św. Marcina O. Antoni Górnisiewicz, w kościele św. Anny O. Joachim Nowak, w kościele św. Elżbiety O. Gundysław Junik, w kościele OO. Kapucynów i na Lewandówce O. Szymon Ordon, w kościele na Kleparowie O. Leon Podgórny, w kościele na Zniesieniu O. Teofil Patynek, w kościele św. Zofji O. Cyryl Markiewicz, w kościele SS. Karmelitanek O. Jacek Woroniecki, w kościele Opatrzności O. Edward Herman.

* * *

Dnia 16. czerwca b. r. w związku z uroczystościami Marjańskiego Kongresu Różańcowego zajdą następujące zmiany w ruchu tramwajowym:

Wozy linji „8“ od wyjazdu rano do godziny 11.30 będą dojeżdżały tylko do pętlicy Łyczaków, temsamem bezpośredniego połączenia z Dworcem Łyczakowskim w tym czasie nie będą utrzymywały.

W godzinach od 11.30 do 14-tej w czasie uroczystej procesji z kościoła N. P. M. Ostrobramskiej do kościoła OO. Dominikanów — zostanie wstrzymany ruch tramwajów w ulicy: Łyczakowskiej, Czarnieckiego, pl. Bernardyński, pl. Halicki, pl. Marjacki, Hetmańska, Kilińskiego, Rynek, Podwale.

Wczasie tym wozy linji „1“ z Dworca Gł. i linji „4“ z ul. 29-tego Listopada, będą dojeżdżały tylko do ul. Sykstuskiej, wozy linji „2“ z Dworca Gł., linji „3“ z Rog. Janowskiej, linji „8“ z Bogdanówki, linji „9“ z Gabrjelówki, linji „10“ z Rog. Zamarstynowskiej — będą dojeżdżały tylko do Teatru, względnie do pl. św. Ducha.

Wozy linji „2“ ze Szkoły Technicznej, linji „3“ z ul. św. Piotra i Pawła„ linji „10“ z Rog. Stryjskiej i linji „11“ z Dworca Gł., będą dojeżdżały do ul. Batorego.

Wozy linji „4“ z Wysokiego Zamku, będą dojeżdżały tylko do ulicy Czarnieckiego. Wozy linji „5“ i „11A“ będą kursowały normalnie.

# Projekty architektów lwowskich

## w sprawie pomnika marsz. Piłsudskiego

W ub. tygodniu odbyło się w salach Kasyna i Koła Literackiego zebranie dyskusyjne zorganizowane przez lwowski Oddział Stowarzyszenia R. P. na którem inż. arch. profesor Wiesław **Grzymalski** poruszył w zagajeniu aktualną obecnie sprawę wyboru miejsca pod pomnik Marsz. Piłsudskiego we Lwowie.

Prelegent rzucił myśl uczczenia pamięci Marszałka czemś więcej, niż zwykłym pomnikiem postawionym na jednym z dotychczasowych pustych placów. Pomnik winien być stworzony conajmniej na miarę kopca stawianego w Krakowie, a równocześnie stać się dla naszego miasta ozdobionego krzyżem Virtuti Militari, czemś w rodzaju ateńskiego Akropolu. Taki Akropol widzi prelegent na wzgórzu lwowskiej Cytadeli odpowiednio do celów uroczystości narodowych przystosowanem. Jakie miejsce zająłby na tem wzgórzu sam pomnik jest kwestją kompozycji, narazie chodzi o samą myśl zasadniczą przemienienia tego pięknie położonego w śródmieściu wzgórza na rodzaj parku narodowego, lub forum i połączenia go z centrum miasta odpowiednio przeprowadzonemi arterjami.

Niezależnie od poruszonej przez prelegenta idei wskazano w dyskusji na szereg innych możliwości znalezienia miejsca pod pomnik. Równocześnie zgodzono się, że przy wyborze miejsca w pierwszym rzędzie należy rozważyć możliwości stworzenia kompozycyjnego ujęcia tego miejsca i architektonicznego związania z niem samego pomnika. Później dopiero pomyśleć można o samej formie monumentu, która to forma powinna wyniknąć logicznie z danych stworzonych przez otoczenie. W ten sposób uniknie się błędu chronicznie popełnianego u nas w Polsce stawianie gotowych pomników na przypadkowo będących do dyspozycji placach. Monument tej miary jaki Lwów chce postawić nie może podzielić losu dziesiątek pomników będących niestety artystycznym dysonansem w obrazie naszych miast i miasteczek.

Dlatego należy powitać z uznaniem akcję lwowskiego Komitetu budowy pomnika, który dotychczasowemi swojemi posunięciami wykazuje pełne zrozumienie dla całokształtu sprawy.



KRONIKA KRAKOWSKA

# Dr. Radzyński wiceprezydentem miasta

Z powodu opróżnienia stanowiska wiceprezydenta miasta Krakowa przez ustąpienie prof. Skoczylasa, wojewoda Kwaśniewski zarządził skompletowanie Prezydjum miasta. W tym celu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej na którem wiceprezydentem został wybrany Dr. Rudolf Radzyński, wicedyrektor Izby przemysłowo - handlowej. Na 47 oddanych głosów było ważnych 37. W posiedzeniu nie wzięli udziału demonstracyjnie radni żydowscy.





REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

SOBOTA: „Gwiazda Wawelu“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Żywy zastaw“.
ADRIA: „Kapitan Korkoran“.
BAGATELA: „Amok“ i rewja, „Kraków w kwiatach.“
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Csibi“ (z Fr Gaal).
PROMIEŃ: „Papryka“ i „Księżna Aleksandra
SŁONKO: „Julika“ (G. Alpar).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie“.
ŚWIT: „Golgota“.
SZTUKA: „Złodziej serc“
UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni“.
WANDA: „Niewolnica z Mandalay“.
ZORZA: „Piękny jest świat“.

KOMUNIKATY

**BURZA GRADOWA** przeszła nad kilku powiatami województwa krakowskiego, powodując znaczne szkody. W wielu miejscowościach zostało zniszczone zboże.

**W AKCJI CZYSTOŚCI** propagowanej obecnie przez czynniki miejskie, bierze również udział garnizon krakowski. Hasło „Czysty Kraków“ przedostało sie do wszystkich oddziałów wojskowych, znajdując zrozumienie i żywy oddźwięk wśród żołnierzy.

**WYCIECZKA DZIENNIKARZY ŁOTEWSKICH** bawi w Krakowie, zwiedzając zabytki naszego miasta. Jest to delegacja prasy łotewskiej, biorącej udział w konferencji porozumienia prasowego polsko - łotewskiego.

**WYSTAWA KONI REMONTOWYCH** i ogierów zostanie otwarta w Krakowie w dn. 29 b. m. o 3 popoł. na Małych Błoniach. Wystawa, organizowana przez krakowską Izbę rolniczą i Małopolskie T-wo rolnicze, obejmie najlepsze okazy z województw kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego i śląskiego, przyczem będzie połączona z pokazem podjazków garnizonu krakowskiego. Atrakcją będzie konkurs hippiczny krakowskiego klubu jazdy.

**W 20-LECIE SZARZY ROKITNIAŃSKIEJ** odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych ułanów. Na środku świątyni stał katafalk spowity ułańskim proporczykiem ze wstęgami krzyżów Virtuti Militari, Niepodległości i Walecznych, na którym spoczywało historyczne siwe czako. Po Mszy św. delegacje udały się na cmentarz rakowicki i składając wieńce na grobie rokitniańczyków.

**„GWIAZDA WAWELU“** Antoniego Waśkowskiego ukaże się na scenie Teatru Słowackiego dziś w sobotę, Sztuka przedstawia dramat ofiary królowej Jadwigi rzucony na tło walk wewnętrznych o koronę polską z końcem 14 w. Realizacja sceniczna w ujęciu reżyserskiem J. Karbowskiego podkreśla pierwiastek misteryjny utworu. Obsadę ról głównych stanowią: Granowska (rola tytułowa), Tarnowiczówna, Burnatowicz, Hierowski, Kułakowski, Solarski, Wroński i inni.

**DALSZA OFIARA WISŁY.** Wczoraj utonął w Wiśle, chłopiec, niestwierdzonego dotąd nazwiska. W ciągu tygodnia jest to już czwarty z rzędu wypadek śmierci w nurtach Wisły.

## Nie żałujcie kilku groszy na kwiaty

Ze strony obywatelskiej proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującej notatki: Zauważono, że na małych stacjach kolejowych, położonych w bliskiem sąsiedztwie wsi, pojawiają się ostatnio całe gromady dzieci, które starają się za kilka groszy sprzedać wiązanki kwiatów polnych i ogrodowych. Niewątpliwie te gromady dzieci szukają kilkugroszowego zarobku i spodziewają się otrzymać go wzamian za zbieranie kwiatów.

Zauważono również, że obojętność podróżnych, dla których kilkugroszowy wydatek na kwiaty nie przedstawia żadnych kwestyj — wyciska łzy u dzieci wiejskich, które widocznie starają się z tego źródła uzyskać minimalny groszowy zarobek. Nie żałujcie więc kilku groszy na kwiaty, podawane wam przez dzieci wiejskie do okien wagonu.

## Lustracje w Urzędach Skarbowych na terenie województwa tarnopolskiego

Ag. Wschód donosi: W ostatnich dniach przeprowadzono ścisłą lustrację w tarnopolskim Urzędzie skarbowym i w kasie Urzędu Skarbowego.

Delegat lustracyjny p. Langer lustrował wszystkie agendy powyższych instytucyj.

Niezależnie od powyższej lustracji kierownik Oddziału egzekucyjnego lwowskiej Izby Skarbowej radca p. Wrzoś i radca p. Pakoś specjalnie zapoznali się z tokiem pracy w kasie Urzędu skarbowego w dziale odpisów przewidzianych w ustawach z 28 marca i 15 kwietnia b. r. o ulgach podatkowych.

Przed powyższemi lustracjami bawił w Tarnopolu inspektor Ministerstwa skarbu p. Lipiński, lustrując również agendy Urzędu skarbowego.

## Wydział powiatowy w Jarosławiu

JAROSŁAW, 14. 6. (PAT). Dnia 11 bm. zwołano do sali rady powiatowej grono elektorów, składające się z nowoobranej Rady powiatowej i z członków dotychczas urzędującego Wydziału powiatowego pod przewodnictwem przewodniczącego Wydziału pow. starosty jarosławskiego p. Franciszka Frączkowskiego. Wybrani zostali: Dr. Marjan Lisowiecki z Chłopic, Roman Wolski z Hawłowic. Dr. Stanisław Siara z Jarosławia, Antoni Ciemierkiewicz z Szówska, Jan Gonciarz z Laszek i Onufry Workun z Łazów.

# Czy kapłanki urody są pracownicami umysłowemi?

Szalony rozwój kosmetyki, a zwłaszcza szkół kosmetycznych, wypuszczających ciągle zastępy nowych pracownic na tej niwie, sprawił, że zagadnienia kosmetyczne znalazły się nawet przed sądem i to przed najpoważniejszym aeropagiem sędziów Sądu Najwyższego.

Czy kosmetyczka jest pracownicą umysłową, czy praca jej polegająca na pielęgnowaniu cery, regulowaniu brwi i rzęs, robieniu maquillage, parówek i t. p. cudów, należy do rzędu prac wymagających kwalifikacji umysłowych, czy też panie kosmetyczki są — w rozumieniu ustawy pracownicami fizycznemi?

Oto zagadnienie, nad którem musiał się zastanawiać Sąd Najwyższy na jednem ze swych ostatnich posiedzeń.

Rzecz w tem, że zakład kosmetyczny w Warszawie pod firmą „Pani Zofja" zwolnił wskutek redukcji, kosmetyczkę p. Tokarzewską, odmawiając wypłacenia żądanego przez nią 3-miesięcznego odszkodowania. P. Tokarzewska, która ukończyła szkołę kosmetyczną i posiada odpowiedni dyplom wystąpiła do Sądu Pracy, żądając zasądzenia jej pretensji.

Sąd Pracy jednak powództwo oddalił, uważając, że kosmetyczka nie może być zaliczoną do rzędu pracownic umysłowych.

P. Tokarzewska zaapelowała, przytaczając w obszernym wywodzie, rodzaj i charakter swej pracy. Dowodziła, że do tak subtelnych czynności jakiemi są zabiegi zmierzające do pielęgnacji urody musi się być „człowiekiem z głową", że fach jej wymaga znajomości chemji, orjentowania się we właściwościach skóry, co jest niezbędne przy stosowaniu odpowiednich pudrów, odpowiednich mieszanek pudru, kremów do twarzy itp.

Sąd Okręgowy, który w II-ej instancji rozpoznawał tę sprawę zbadawszy szereg świadków uznał, że pretensję kosmetyczki są uzasadnione, wyrok Sądu Pracy uchylił i zasądził na rzecz p. Tokarzewskiej trzymiesięczne odszkodowanie.

Teraz jednak sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, do którego z kasacją odwołała się firma „Pani Zofja". Pełnomocnik firmy powoływał się na ustawę o pracy pracowników umysłowych, która ściśle wylicza rodzaje pracowników zaliczone do rzędu pracowników umysłowych i nie zezwala na rozciągłą interpretację.

Wśród kategorji pracowników umysłowych wyliczonych w ustawie niema jednak kosmetyczki. Zresztą rodzaj wykonywanych przez nią czynności — zdaniem kasacji — również nie pozwala na zaliczenie kapłanek urody i wdzięku do rzędu pracownic umysłowych. Dyplomy wydawane są przez liczne szkoły kosmetyczne zaledwie po dwumiesięcznym kursie, do szkół zaś przyjmowane są uczenice bez jakiegokolwiek cenzusu naukowego.

Sąd Najwyższy, podzielając to stanowisko, uchylił wyrok Sądu Okręgowego i wydał orzeczenie, mocą którego ustalił, że kosmetyczka jest pracownicą fizyczną.

# Kronika stanisławowska

## Z Teatru im. Moniuszki

**„DAR PORANKU", komedja w 3-ch aktach Giorachima Forzono. Przekład Z. Jachimeckiej.**

Taka sobie miła bezpretensjonalna komedja, o prostej konstrukcji scenicznej, dobrych choć nieskomplikowanyych sytuacjach teatralnych (zwłaszcza w 1 i 3 akcie), oraz zasobna w trafny sposób ujęte małomiasteczkowe typy postaci działających, nie wyłączając nadzwyczaj mile i sympatycznie nakreślonej sylwetki bohaterki sztuki, sprawiają, że komedja „Dar poranku" mimo miejscami przedługich djalogów — jest sztuką interesującą. Być może, że przyczynia się do tego jeszcze pewien nieznaczny pierwiastek „poetyczności i liryzmu", jaki w komedji tej z lekka daje się odczuwać. Pozatem akcja sztuki jest tak naturalna w swej istocie, że nawet niektórę sceny małoprawdopodobne wcale nie rażą. Humor komedji pozbawiony ostrej pikanterji, tem milsze czyni wrażenie.

Treścią sztuki Forzona, jest walka z życiem młodej samotnej dziewczyny, która pozostawiona sama sobie, musi zarabiać na życie jako aptekarką. A że natura nie poskąpiła jej urody, stąd też jest narażoną zewsząd na ataki, ze strony bądź to swoich chlebodawców, bądź to innych miasteczkowych doń Juanów. By się uchronić przed zakusami mężczyzn ukrywa — bohaterka sztuki — swą piękność, ubierając czarne okulary, szpecąc twarz ogromnym plastrem i t. p. Jedynie w nocy, gdy miasteczko pogrąży się w śnie, i praca w aptece się skończy, pragnie bohaterka nasza być sobą, przynajmniej przez kilka chwil. Znikają wówczas czarne okulary i szpecący plaster z twarzy. W jednej z takich chwil następuje poznanie z młodym hrabią, które w końcu prowadzi do... ołtarza. Akcja rozgrywa się na tle małomiasteczkowego życia, z trafnie nakreślonemi jego przejawami.

Zespół aktorski (poza małemi wyjątkami) wyzyskał wszystkie momenty starannego opracowania scenicznego komedji, by ją przedstawić w jak najlepszem świetle. Bohaterką wieczoru była **p. Z. Łoska,** dla której — można powiedzieć — komedja „Dar poranku", tak jakby została napisana. Nie dziw więc, że uwaga publiczności przez cały czas trwania akcji jest w całości skoncentrowana na osobię p. Łozińskiej. Trzeba naprawdę z wielkiem uznaniem wyrażać się o grze tej artystki, którą widzieliśmy w tylu sztukach, zawszę inną, zawsze stojącą na wysokości zadania. Tak też było na ostatniej premjerze, a oklaski jakich widownia nieszczędziła, w zupełności może p. Łozińska przepisać na swój rachunek. Partnerem p. Łozińskiej był p. **Józef Klejer,** który stworzył kręację stojącą na wysokości zadania. W rolach epizodycznych zobaczyliśmy pp. **Butryma,** którego walory aktorskie ujawniły się w całej pełni, nawet w tak krótkiej rólce, **Bończy** i **Czabanowskiego** — obu bez zarzutu, co również można powiedzieć o p. **Wostrowskiej** i p. **Hitnarowiczównej.** P. Kotlarczuk, którego zresztą nie mieliśmy zaszczytu dotychczas oglądać na scenie, nietylko, że nie wywiązał się z zadania (Ksiądz), ale w bezprzykładny sposób zlekceważył sobie publiczność, bo nie dość, iż nie opanował pamięciowo tych kilka zdań swej roli, ale nawet nie zadał sobie na tyle trudu, by poprawnie mówić po polsku. Ta wiwisekcja na języku polskim, dokonana przez p. K., była jedynym dysonansem sztuki. Pozatem, jak już podkreśliłem, komedja „Dar poranku" — warta jest zobaczenia ze względu na swą bezpretensjonalność, lekkość stylu i brak głębokich i ciężkostrawnych maksym i frazesów, jakiemi współcześni poniektórzy pisarze sceniczni lubią nas raczyć.

**(alfa)**

**Konkurs modeli latających.** Wojewódzki Okręg LOPP. w Stanisławowie, urządza dnia 16 czerwca br. na lotnisku na Dąbrowie konkurs modeli latających kursów modelarskich na terenie województwa stanisławowskiego. Konkurs rozpocznie się o godz. 9.30 rano. Zwracamy uwagę, że konkursy modeli latających mają wielkie znaczenie propagandowe dla lotnictwa, ponieważ nie tylko że budzą wśród szerokich rzesz ludności, a zwłaszcza młodzieży zamiłowanie do lotnictwa i modelarstwa, ale w znacznym stopniu przyczyniają się do odkrywania talentów przyszłych konstruktorów. Stąd też urządzane corocznie przez Wojew. Okręg LOPP. w Stanisławowie konkursy modeli latających, należy przyjąć z wielkiem uznaniem.

**Naczelnik poczty skazany przez sąd, za „nadużycia".** Jan Makowiecki, naczelnik urzędu pocztowego w Pasiecznej (niedawno przeniesiony na emeryturę) został skazany przez sąd stanisławowski na karę warunkowego aresztu przez dwa miesiące za „nadużycie" władzy urzędowej, popełniane przez własne niedbalstwo. — Mianowicie Makowiecki został oskarżony o sprzeniewierzenie kwoty 44.20 zł., którą to kwotę — jak wykazała rozprawa, oskarżony mylnie zaksięgował, wskutek czego nie wpłynęła ona do kasy pocztowej.

**Zamordowanie gospodarza w Delatynie.** W Delatynie został zamordowany tamtejszy gospodarz Stefaniuk, którego zastrzelono. Policja ujęła sprawców mordu. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska morderców, oraz przyczyny mordarstwa nie mogą być narazie ujawnione.

—::—

## SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

# Tenisowe mistrzostwa Polski

W ostanim ćwierćfinale mistrzostw tenisowych Polski Lilpopówna została niespodziewanie wyeliminowana przez Zofję Jędrzejowską, młodszą siostrę Jadwigi Jędrzejowskiej 5:7, 8:6, 2:6. W półfinałach Zofja Jędrzejowska przegrała z kolei z Volkmerówną - Jacobsen 1:6, 3:6, W drugim półfinale Jadwiga Jędrzejowska rozprawiła się z Neumanówną 6:0, 6:0.

*Do finału zatem gry pojedyńczej pań doszły Jadwiga Jędrzejowska i Volkmerówna.*

W singlach panów Beker wygrał z Challier 6:4, 6:4, 1:6, 6:3, a Kołcz II. zwyciężył Zbyszewskiego 6:2, 6:1, 3:6, 6:3.

W grze mieszanej para Volkmerówna — Hebda wygrała z parą Bystrzonowska — Czetwertyński 6:1, 6:3. W drugiem spotkaniu para Orzechowska — Małcużyński wyeliminowała parę Fryszczynowa — Wojciechowski 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów para Popławski — Majewski odniosła zwycięstwo nad parą Radziwiłł — Grzesiok 6:1, 6:2, 6:2.

W grze junjorów Spychała odniósł 3 zwycięstwa, bijąc Kurmana 6:4, 6:3, Biechowskiego 6:0, 6:0, a Kończaka 6:4, 6:2.

### TENISOWE MISTRZOWSTWA OKRĘGU

Lwowski Klub Tennisowy urządza w dniach od 18 do 23 czerwca 1935 turniej lawn - tenisowy o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego. Program turnieju: 1. Gra pojedyncza Panów. 2. Gra pojedyncza Pań. 3. Gra podwójna Panów. 4. Gra podwójna Pań i panów. 5. Gra pojedyncza Panów II. klasy. 6. Gra pojedyncza juniorów. Zamknięcie listy zgłoszeń i losowanie: odbędzie się w poniedziałek 17 czerwca o godzinie 18.

## Piłka nożna

### REPREZENTACJA LWOWA — HASMONEA 4:1 (2:1)

Na boisku Pogoni odbył się we czwartek mecz treningowy reprezentacji Lwowa z Hasmoneą. Wygrała reprezentacja w stosunku 4:1 (2:1). Trzy bramki dla reprezentacji zdobył Luchter a jedną Niechcioł. Punkt dla Hasmonei uzyskał Friedman.

### SKŁAD REPR. LWOWA NA MECZ Z WROCŁAWIEM

Kpt. związk. LOZPN. p. Gplicz zestawił skład reprezentacji Lwowa, następująco: Albański (Pog.), Chmielowski (Czar.), Spiessbach (Hasm.), Hanin (Pog.), Horowitz (Hasm.), ewentualnie Czyżewski (Cz.), Dziwisz (Cz.), Niechcioł, Luchter, Klutz, Zimmer i Borowski (Pog.).

Zarząd PZPN nie zgodził się na wystawienie Martyny w składzie reprezentacji Ligi przeciwko Węgrom.

### ROTTERDAM BIJE WISŁĘ 10:3

W środę wieczorem przy świetle elektrycznem Wisła krakowska rozegrała mecz w Rotterdamie z reprezentacją Rotterdamu przegrywając 3:10 (1:5). Mecz wywołał w Holandji duże zainteresowanie. Mimo dnia powszedniego, zgromadziło się około 10 tysięcy osób. Przeciwnik liczył w swej drużynie 5 reprezentacyjnych graczy. Przez cały czas meczu padał silny deszcz. Holendrzy już w 30 pierwszych minutach strzelili 5 bramek.



## Program wyścigów konnych

Gonitwa I. — 500 zł. (płoty).
Dla 4 l. i st. koni
Dyst. ok. 2.500 m.
Giralda, p. Wójcik, 69 kg
Herminja, N. N., 69 kg
Kormoran, N. N., 71 kg
Liverpool, j. Głowacki, 71 kg
Reklama, chł. Polit, 68 kg

Gonitwa II. — 1.000 zł.
Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich
Dyst. ok. 2.600 m
Akaba, j. Matuszewski, 57 kg
Arbeska, j. Tokarczyk, 57 kg
Mameluk, chł. W. Jankiewicz, 59 kg
Karagos, j. Tobiasz, 62 kg
Medal, N. N., 59 kg
Mokka, j. Bogobowicz, 57 kg
Prijam, j. Janusik, 69 kg

Gonitwa III. — 700 zł. (przeszkody)
Dla 4 l. i st. koni
Dyst. ok. 4.200 m.
Anna Belle, N. N., 72 kg
Centurja, chł. Kazuła, 68 kg
Córa Beja, chł. Magdy, 70 kg
Fronton, N. N., 70 kg
Naulaka, j. Kasprzak, 72 kg

Gonitwa IV. — 900 zł.
Dla 3 l. i st. og. i kl.
Dyst. ok. 2.000 m.
Bibi, N. N., 61 kg
Fenella, j. Czyż, 61 kg
Irkut, ż. Olejnik, 63 kg
Korea II., j. Bogobowicz, 60 kg
Muza, j. Bogobowicz, 60 kg
Parlier, N. N., 64 kg
Panta rhei, j. Eljasz II., 62 kg
Sfinks, j. Eljasz II., 62 kg
Skrobonogi, ż. Ziemiański, 64 kg
Szanfary, j. Janusik, 55 kg

Gonitwa V. — 500 zł. (płoty).
Dla 4 l. i st. koni
Dyst. ok. 2.000 m
Eh-Bien, j. Kasprzak, 68 kg
Greta, ż. Gajewski, 71 kg
Korynna, p. Żarczewski, 69 kg
Nasturcja, chł. Sobczyk, 67 kg
Turoń, chł. Wierzbicki, 68 kg

Gonitwa VI. — 500 zł.
Dla 3 i 4 l. og. i kl. półkrwi.
Dyst. ok. 2.000 m.
Amarant, j. Szyszko, 63 kg
Czarka, j. Janusik, 53 kg
Hugon, j. Czyż, 56 kg
Kryzys, N. N., 56 kg
Łobuz, j. Rusin, 56 kg
Pirat II., N. N., 55 kg
Południca, chł. Dymek, 56 kg
Signorina, j. Czyż, 57 kg
Wojtek, j. Kondraciak 56 kg.

Gonitwa VII. — 800 zł., przeszkody
Dla 4 l. i st. koni.
Dyst. ok. 4.800 koni.
Azara, N. N., 71 kg
Ellis, j. Kasprzak, 71 kg
Indja, p. Wójcik, 72 kg
Iwan II., j. Głowacki, 74 kg
Mitra, chł. Kolago, 69 kg

Gonitwa VIII. — 1.100 zł.
Dla 3 l. i st. og. i kl.
Dyst. ok. 2.400 m.
Bantam, ż. Ziemiański, 64 kg
Bibi, N. N., 61 kg
Korea II., j. Bogobowicz, 60 kg
Karta, j. Czyż, 60 kg
Lumineuse, N. N., 62 kg
Muza, j. Bogobowicz, 60 kg
Sfinks, j. Eljasz II., 62 kg

NASZE TYPY:

1. Giralda, Reklama
2. Manueluk, Mokka
3. Anna Belle, Naulaka
4. Parlier, Sfinks, Muza, (Korea)
5. Korynna, Turoń
6. Pirat, Czarka, Kryzys
7. Ellis, Iwan II.
8. Karta, Muza, Lumineuse.

TED.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

## Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

**KUPIĘ**
dom nowy, wkład do 40 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimer. 10 „Chętnie z ogrodem". 20069

## Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

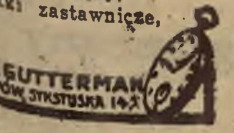
Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK. Lwów, Halicka 4. tel. 244-70
1403

**SZKOLNE**
pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnja „Ibis". Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje

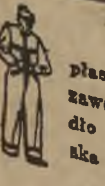




**PIECE KAFLOWE**
prawie nowe za bezcen natychmiast do sprzedania w Hotelu Europejskim pl. Marjacki 4 Wiadomość tamże. 20092

**SPRZEDAM**
kamienicę nową, luksusowy komfort dochód roczny 9100 wkład 55.000. Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „A". 20093

**FORTEPIAN**
czarny, zagraniczny, angielska mechanika, sprzeda Zakład dentystyczny, Lwów, Mikołaja 20, I p. 20079



**OCHRONNE**
płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pellium" Hetmańska 22 obok Muzeum.
213

**REALNOSC**
wolna od podatku 5 ubikacyj 10500 gotówka 8.000 sprzeda Rosenbaum Lwów, Szeptyckich 15. 20094

**PARCELE**
od 100—800 sążni górny Łyczaków sprzedam Zgłoszenia listowne Administracja Kurjera Lwów, Zimer. 10 pod „Parcele" 21016

**KAMIENICĘ**
nową I p. ogródek, sad, boczna Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikolaja 20 I p.). 21012

**FORTEPIAN**
„Schweighofera" najdoskonalszy model sprzedam okazyjnie i ulgowo. Sklenarski, Kopernika 26 20042



1103 **Bieliznę damską** pończochy rekawiczki i inną galanterję poleca **ZYGMUNT Zaleski** Lwów, Boimów 4

**INSTRUMENT**
mierniczy uniwersalny sprzedam tanio. Listy do Adm. „Instrument". 20045

**FORTEPIAN**
krótki krzyżowy dobrej marki sprzedam Lwów, Lenartowicza 4 m. 5. 20072



**Fortepiany** pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

**PŁÓTNA**
bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

Magazyn Papieru.
**SCHEX I STENZEL**
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-80 poleca Papiery i przybory techniczne. 103



**Katolicka** Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589

**AUTO DZIECINNE**
używane, popęd nożny okazyjnie tanio sprzedam. Pasaż Hausmana 5 Zakład Mechaniczny 20083

**OBUWIE**
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687

**OGRODOWE**
bambusowe mebelki tanio sprzedam, Lwów, Rynek 9, I. 19079

**PIESKI**
rasy Bernard-Owczarków, okazałe, bystre i łagodne do sprzedania w Zarządzie Lecznicy Dra Tyranowskiego w Kosowie k. Kołomyi. 20086

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**GŁĘBOKA 6**
piękne czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe od 1 lipca do wynajęcia. 19071

**5 POKOI**
kuchnia etc system kurytarzowy wysoki parter do wynajęcia od 1 lipca Lwów, Kadecka 4 21008

**KRASZEWSKIEGO 1**
ośm lub jedenaście pokoi na biuro do wynajęcia. 19070

**STACHIEWICZA 8**
(boczna Grochowskiej) Frontowy pokój z kuchnią, spiżarka, I p. półkomfort rządowcom wynajmie gospodarz Mikołaja 20 21013

**ŁADNY**
pokoik używ. e kuchni do wynajęcia zaraz Lwów, Bartosza Głowackiego 11 m. 12. 20098

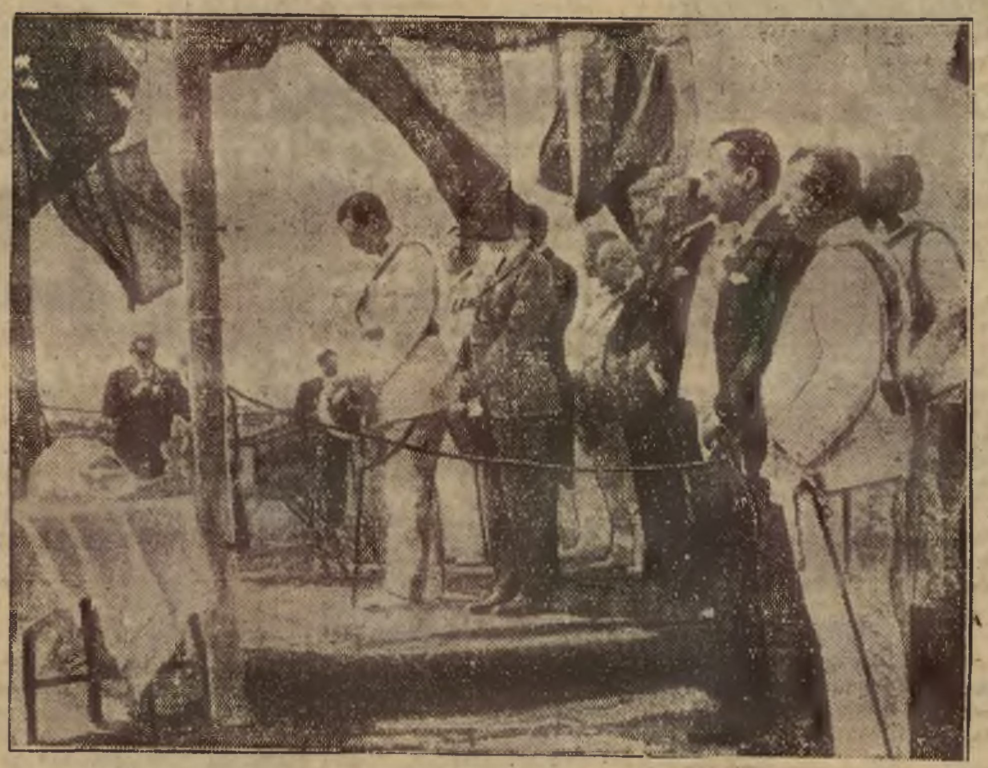
**3 i 2 POKOJE**
łazienka Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 20046

**2 POKOJE**
kuchnia pełny komfort zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lachman Lwów, pl. Smolki 4 (sklep). 20096

**POKÓJ**
z kuchnią gaz elektryka używ. łazienki od 1 lipca Lwów, Modrzejewskiej 5. 21001

**POKOIK**
kuchnia słoneczne do wynajęcia (urzędn. państw.) Lwów, Listopada 69. 2101

**MIESZKANIE**
trzy pokojowe słoneczne komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Teresiewicza 15a. 20032



*Temi dniami obchodzono w Rumunji piątą rocznicę powrotu do kraju króla Karola, przebywającego poprzednio na wygnaniu w Paryżu. Na zdjęciu moment uroczystości w tem samem miejscu, na którem król Karol przed pięciu laty wylądował ze swym samolotem.*

**ZA**
inkasowanie czynszów dam wzamian piękny pokój frontowy z kuchnią okolica Podzamcza najchętniej emerytowi. Zgłoszenia pisemne Administracja „Tysiąc złotych kaucja" 21014

**6 POKOJOWE**
I piętro 3 wejścia komfort — zremontowane. Lwów, Batorego 32. 20095

**4 POKOJE**
komfortowe system kurytarzowy do wynajęcia Lwów, Długosza 37 21023

**UJEJSKIEGO 6**
4 komfortowe obszerne, parter. 5 komfortowych balkon I p. 21022

**CZARNIECKIEGO 4**
Piękne pięciopokojowe mieszkanie pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. 20028

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

**CZARNIECKIEGO 2**
cztery pokoje system kurytarzowy na biuro zaraz do wynajęcia. 20029

**POKÓJ**
kuchnia, półkomfort, ul. Stachiewicza osiem (koniec Grochowskiej) rządowcom do wynajęcia. 19078

**ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12**
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 20002

**4 POKOJE**
słoneczne kuchnia z komfortem Lwów, Supińskiego 8 Wiadomość dozorca lub telefon 254-60 20048

**ZŁ. 122**
4-pokojowe frontowe śródmieście Wiadomość Koralnicka osiem Mleczarnia. 20049

**WYNAJMĘ**
3 pokoje kuchnia komfort spokojnym Lwów, Krasińskiego 14 Minasiowicz. 20050

**POKOJE**
komfortowe do wynajęcia zaraz Lwów, Obertyńska 7 m. 7, 20051

**4 POKOJE**
kuchnia komfort odnowione do wynajęcia Lwów, Małeckiego 6 20052

**4 POKOJE**
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Listopada 93a. 20054

**3-POKOJOWE**
kuchnia komfort Lwów, Wyspiańskiego 40, 20064

**KULTURALNI**
mam trzy pokoje umeblowane które odnajęłabym chętnie Lwów Sykstuska 43a II p. m. 8 Kossowicz Jadwiga. 20074

**POTOCKIEGO 6**
od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — I piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 20079

**PIĘKNE**
mieszkanie 5—6-pokojowe słoneczne pełnokomfortowe system korytarzowy balkony od 1 lipca Lwów, Potockiego 38 Tel. 297-47 od 15—18-ej. 20087

**3 POKOJE**
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17076

**3—4—5 POKOI**
kuchnia do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 19055

## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

**POKÓJ**
duży frontowy wygodnie umeblowany łazienka ewentualnie utrzymanie od 15 bm. Lwów, Głęboka 21 parter

**DUZY**
pokój frontowy balkonowy urządzony zaraz wynajmę Lwów, Dąbrowskiego 6 I piętro lewe od 1—4. 21025

**STUDENTÓW**
gimnazjalnych przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem zapewniając troskliwą opiekę Helena Nahlikowa Lwów, Grottgera 4 Tel. 201-50. 21010

**OSOBIE**
o stałych poborach wynajmę pokój umeblowany po własnej cenie. Lwów, Reja 7 parter lewy. 21017

**POKOJ**
1—2 tanie oddam Lwów, Wyspiańskiego 22/1 (Łyczaków) godz. 4—7. 21020

**POKOJ**
frontowy z klatki umeblowany łazienka ewentualnie utrzymanie od 15 bm. Lwów, Głęboka 21 parter.

**POKOJ**
kuchnia do wynajęcia 30 zł., Lwów, Tarnowskiego 94, telefon 294-46. 19085

**AKADEMICKA 23**
mieszk. 6 komfort pokoik 1—2 osobowy 20053

**POKÓJ**
z całem utrzymaniem Lwów, Piekarska 17 m. 2 na prawo.. S

**LUKSUSOWO**
urządzony pokój wejście z klatki schodowej wynajmie tanie Lwów Piekarska 26 drzwi 14 20070

**ŁADNY**
pokój słoneczny umeblowany balkon od 15-go czerwca Lwów Piłsudskiego 3 m. 7. 20071

**WYNAJMĘ**
pokój komfortowy duży Lwów, Sykstuska 43a m. 8. 20077

**KAWALERSKI**
pokój umeblowany, komfort wejście z klatki Lwów, Wyspiańskiego 40. 20065

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

# AUDYCJE RADJOWE

## Radiostacja lwowska

**Sobota, dnia 15 czerwca 1935 r.**

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.15 Tr. z Warszawy. 13.05 Transm. z Poznania. 13.00 Tr. z Warszawy. 13.30 „Najpiękniejsza płyta gramofonowa". 14.30 Tr. z Warszawy.

15.30 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Młodszy marynarz" wg. Marczyńskiego w oprac. M. Sterbówny — reżyserja Ady Artet. 16.00 Tr. z Warszawy. 18.15 Tr. z Krakowa. 18.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 18.40 Silva rerum i życie artystyczne.

18.45 Organy (płyty). 1) R. Wagner: Chór Pielgrzymów, 2) R. Wagner: Pochód gości na Wartburg (Tannhäuser), 3) Cullmant: Modlitwa i kołysanka, 4) Woodforde-Finden: Czterech indyjskich piewców miłości. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.50 Transm. z Warszawy. 20.00 „Uczmy się dyskutować", wygł. dr. Wł. Jampolski. 20.10 Tr. z Poznania. 20.45 Tr. z Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10 Tr. z Warszawy.

### LWOWSKIE SŁUCHOWISKO DLA DZIECI

Jurek spędził długie godziny nad książkami o morzu i życiu marynarzy. Największem jego marzeniem było dostać się do szkoły marynarki. Marzenia nie zawsze się spełniają, ale Jurek miał szczęście. Gdy ze swoim znajomym, oficerem marynarki, zwiedzał jeden ze statków, stojących w porcie gdyńskim, zdarzyło się coś, o czem Jurek nawet marzyć nie śmiał. Co to było, dowiedzą się rówieśnicy Jurka dziś w sobotę o godz. 15.30 ze słuchowiska pt. „Młodszy marynarz". Słuchowisko to opracowane przez M. Sterbówną według A. Marczyńskiego, nadane będzie przez Rozgłośnię Lwowską, w reżyserji Ady Artzt.

### KONCERT POZNAŃSKIEGO CHÓRU KATEDRALNEGO

Dziś, w sobotę o godz. 20,10 transmituje Polskie Radjo z Poznania koncert Chóru Katedralnego pod kierownictwem ks. Dra W. Gieburowskiego. Chór ten stoi na poziomie dorównującym poziomowi „Wiedeńskich Chłopców" lub „Kaplicy Sykstyńskiej". Znakomity ten zespół wykona szereg utworów kościelnych kompozytorów.

---

**18.50 LIPSK.** „Niegdyś w maju", dawne pieśni.

**20.00. BELGRAD.** „Orłow", opertka Granichstaedtena.

**20.10 MONACHJUM.** „Powiew wiosny", operetka wg. motywów Straussa i Reiterera.

**20.50 RZYM.** „Tanhäuser" opera R. Wagnera.

**21.45 NATIONAL PR.** „Kniaź Igor", opera Borodina. Akt II. Tr. z opery w Covent Garden.

—::—

**Niedziela, dnia 16 czerwca 1935 r.**

**8.30 Audycja poranna. 9.55 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 (Lw) Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie z okazji zakończenia Marjańskiego Kongresu Różańcowego. — Mszę św. celebruje J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski. Kazanie okolicznościwe wygł. J. E. Ks. Bikup Kubicki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw) „Xochimilco — Meksykańska Wenecja kwiatów", feljeton z cyklu „Podróżujmy" wygł. Bohdan Pawłowicz. 12.20 Poranek muzyczny. — W przerwie Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z dramatu St. Wyspiańskiego p. t. „Daniel" w oprac. Leona Pomirowskiego. 14.00 Fragment z zawodów lekkoatl.**

**14.15 (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa". Koncert życzeń. 15.00 (Lw) Skrzynka leśna w oprac. J. Barczyńskiego. 15.10 (Lw) Muzyka z płyt. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych — wygł. Stanisław Prus-Wiśniewski. 15.35 (Lw) Ducas: Uczeń czarnoksięski (płyty). 15.45 „Porady weterynaryjne" — wygł. Zygmunt Olszański — lekarz Weterynarji. 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Rońska (śpiew) i Tadeusz Kowalski (wiolonczela). Przy fortep. Ludwik Urstein. 16.45 „Czy autobiografja może być szczera?" szkic literacki wygł. Wacław Rogowicz. 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00 Tr. z obozu wypoczynkowego dla gazeciarzy w Mszanie Dolnej, zorganizow. przez YMCA. 18.20 (Lw) R. Strauss:: Duet i tercet z op. „Kawaler Srebrnej Róży" (płyty). 18.30 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.45 „Życie na Wiśle" — reportaż — wygł. Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki. 19.00 (Lw) Program na dzień nast.**

**19.10 (Lw) Koncert reklamowy. 19.25 Utwory fortepianowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 20.15 (Lw) „W godzinę śmierci". 21.30 Audycja muzyczna. 22.00 Fragment meczu międzynarodowego piłkarskiego Polska — Węgry. 22.20 Tr. z Gdyni. „Marynarka gra" — Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. A. Dulina. 23.00 Komunikaty. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.25 (Lw) Chwila Ketelbeya (płyty). 1. W chińskim ogrodzie. 2. Na błękitnych wodach Hawaji. 3. Sanktuarjum serca. 4. W ogrodzie klasztornym. 5. Stary zegar.**

## Radjostacja krakowska

**Sobota, dnia 15 czerwca 1935 r.**

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy. hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.15 Tr. z Warszawy. 13.05 Tr. z Poznania. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Tr. z Warszawy i Lwowa.

18.15 „Cała Polska śpiewa", pieśni w wyk. chóru męskiego pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego. 18.30 „Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych" — dr. A. Bar. 18.40 Wiadom. bież.

18.45 Utwory Paderewskiego z płyt. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Recytacje. 20.10 Tr. z Poznania i Warszawy. 22.06 Lokalne wiadomości sport. 22.10 Tr. z Warszawyy.

---



## Humor zagraniczny



**Znawca.**

— Czy pan zna „Cyrulika Sewilskiego"?
— Nie. Ja się sam golę.

(Le Rire — Paryż)



Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.